X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 10)**

z dnia 9 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 10)

9 lutego 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Kamili Gasiuk-Pihowicz (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Informacja Ministra Sprawiedliwości pana Adama Bodnara w sprawie:
1) bezprawnego odwołania organów władz spółek Telewizja Polska S.A., Polska Agencja Prasowa S.A., Polskie Radio S.A. oraz postawienia ich w stan likwidacji;
2) nowelizacji regulaminu urzędowania sądów powszechnych, która budzi poważne wątpliwości."

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Bodnar** minister sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na wyjątkowym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów, a także zaproszonych wyjątkowych gości. Witam ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara. Witam pana Arkadiusza Myrchę, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz pana Krzysztofa Śmiszka także sekretarza stanu. Witam panią Marię Ejchart, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i pana Marcina Gubałę, dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów. Witam pana Pawła Kamińskiego, głównego specjalistę z Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów, pana Michała Mistygacza, prokuratora z Biura Ministra, pana Jarosława Onyszczuka, prokuratora z Biura Ministra oraz pana Szymona Marchela, sekretarza z Biura Ministra.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum i informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, który został przekazany do Komisji w dniu 12 stycznia 2024 r. Proponowany przez wnioskodawców porządek dzienny obejmuje informację ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara w sprawie, tak jak zostało to ujęte przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, bezprawnego odwoływania organów władz spółek Telewizji Polskiej SA, Polskiej Agencji Prasowej SA, Polskiego Radia SA oraz postawienia ich w stan likwidacji, a także nowelizacji regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

Przechodzimy do porządku dziennego. Udzielam głosu przedstawicielom wnioskodawców w celu przedstawienia uzasadnienia wniosków. Kto z państwa będzie zabierał głos jako pierwszy i ostatni? Widzę, że zgłasza się pan poseł Bogucki. Bardzo proszę o rzetelne uzasadnienie wniosku.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, wszyscy szanowni państwo dzisiaj tutaj zgromadzeni, oczywiście w sposób szczególny zwracam się do pana ministra sprawiedliwości pana ministra Bodnara. Mamy do czynienia z sytuacją, która w Polsce nie miała miejsca od momentu, kiedy to komuniści wyłączali sygnały telewizyjne i państwo niestety to powtórzyliście. Wpisujecie się, można powiedzieć, w najgorszą z możli-

wych historię i jest to państwa problem. Natomiast jesteśmy na Komisji Sprawiedliwości i chcielibyśmy usłyszeć od pana ministra, jaka jest reakcja na bezprawne działania pana Sienkiewicza, jeżeli chodzi o media publiczne, o zmiany w zarządach, w radach nadzorczych mediów publicznych. Czy pan jako minister sprawiedliwości, ale także jako prokurator generalny, podjął jakiekolwiek działania w tym zakresie, mając na uwadze również, obecnie już tę wiedzę mamy, orzeczenia sądów, referendarzy sądowych, jeżeli chodzi o odmowę wpisu likwidatorów w KRS? Jeżeli chodzi o pierwsze działania, czyli de facto niedoprowadzenie do jakichkolwiek wpisów, jeżeli chodzi o zmiany prezesów i członków rad nadzorczych mediów publicznych, bo jak możemy się domyślać, minister Sienkiewicz zrezygnował z tego, uznając, że faktycznie to działanie jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Chcielibyśmy usłyszeć od pana ministra sprawiedliwości, jakie jest pana dzisiejsze stanowisko, bo przypomnę, że pan jeszcze jako rzecznik praw obywatelskich interweniował w kontekście możliwości powoływania czy procedury powoływania władz mediów publicznych. Wtedy miał pan bardzo czytelne stanowisko, panie prokuratorze, panie ministrze, co do pozycji i roli Rady Mediów Narodowych, ale przede wszystkim Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To pan, będąc rzecznikiem praw obywatelskich, wskazywał, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako organ konstytucyjny powinna mieć decydującą rolę w powoływaniu i odwoływaniu władz mediów publicznych. Czy od tamtego czasu zmienił pan zdanie? Jeżeli tak, to z jakiego powodu? Jakie jest dzisiaj pana stanowisko? Panie prokuratorze, przypomnę, że mamy do czynienia z taką sytuacją, że w polskim porządku prawnym obowiązuje ustawa, która wskazuje organ uprawniony do powoływania i odwoływania członków rad nadzorczych, ale także członków zarządów mediów publicznych. Ta ustawa, nawet jeżeli się pan z nią nie zgadza, tak jak wskazywał pan będąc jeszcze rzecznikiem praw obywatelskich wskazuje, że jedynym organem właściwym tutaj jest Rada Mediów Narodowych. Oczywiście nie zostało to w żaden sposób dochowane i minister Sienkiewicz, minister kultury i dziedzictwa narodowego, zupełnie zlekceważył przepisy ustawowe. Idąc dalej, nawet jeżeli nie zgadza się pan z tym, że ta ustawa obowiązuje, chociaż jest w polskim porządku prawnym, to znowu, odwołując się do pana stanowiska, jest organ konstytucyjny – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, a działania, które podjął pan minister Sienkiewicz, zostały oparte na uchwale, która zgodnie z art. 87 nie jest źródłem prawa i nie może być podstawą działania organów publicznych, w tym ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Warto teraz przypomnieć art. 7 konstytucji, który wyraża – i też warto to podkreślić – zasadę praworządności, że organy państwa działają w granicach i na podstawie prawa. Dlatego uznajemy, że działania ministra Sienkiewicza są bezprawne i uznajemy, że powinna być natychmiastowa i bardzo zdecydowana reakcja pana jako prokuratora generalnego i podległych panu prokuratorów w ściganiu tego rodzaju zachowań, które są bez podstawy prawnej, a więc, krótko mówiąc, są niepraworządne i niezgodne z prawem. Co więcej, wskazując na kuriozalność tej sytuacji i bezprawność działań pana Sienkiewicza, trzeba zauważyć, że w uchwale, która niestety według państwa przekonania ma stanowić podstawę działania w tej sprawie, przywołaliście państwo wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który to Trybunał Konstytucyjny expressis verbis wskazał, że nie może być tak, że to organy władzy wykonawczej z pominięciem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, już trzymam się tylko tego wątku, podejmują decyzję co do tego, kto jest, a kto nie jest we władzach mediów publicznych. Innymi słowy, działanie ministra Sienkiewicza bez podstawy prawnej, w oparciu o uchwałę, która nie jest źródłem prawa, w tej uchwale zapisujecie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym Trybunał wskazuje, że to właśnie minister nie może powoływać i odwoływać organów władz spółek medialnych i spółek publicznych i to jest podstawa działania.

Co powinno się teraz stać w normalnym państwie? Automatycznie powinno być podjęte działanie przez ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego. Czy pan w tej sprawie podjął działania z urzędu? Jakie to są działania? A jeżeli nie podjął pan działań, to prosimy o informację, dlaczego, skoro mamy do czynienia z totalnie bezprawnym działaniem? Używam tego sformułowania totalnie, bo mieliśmy do czynienia z totalną opozycją. Mam wrażenie, że dzisiaj mamy do czynienia z totalną władzą. Totalną, czyli

taką, która nie liczy się z niczym i z nikim, a przede wszystkim nie liczy się z zapisami ustaw i zapisami konstytucyjnymi. Tak często państwo mówiliście o konstytucji, o praworządności, o demokracji, o tym, jak należy przestrzegać porządku prawnego, a dzisiaj brutalnie go łamiecie i mam wrażenie, że mamy do czynienia z pewnym terrorem neopraworządności. Neopraworządność, bo z praworządnością sensu stricte w tym normalnym tego słowa znaczeniu nie ma to nic wspólnego. Panie prokuratorze, jest pan w bardzo trudnej sytuacji. Można powiedzieć, że w jakiejś mierze panu współczuję, bo musi być pan dzisiaj w opozycji sam do siebie. Kierując pismo do Trybunału Konstytucyjnego jako rzecznik praw obywatelskich w sposób zdecydowany, konsekwentny i bardzo czytelny wskazywał pan, że to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna w tym zakresie podejmować działania. Dzisiaj pana kolega z rządu minister Sienkiewicz zupełnie pomija te kwestie, a pan – przynajmniej nic nam o tym nie wiadomo – ale nie reaguje w tym zakresie. To jest absolutnie skandaliczne. Jest to rzecz niedopuszczalna.

Macie państwo prawo jako rządzący, macie legitymację demokratyczną po wyborach, żeby zmieniać prawo, żeby podejmować decyzje, żeby kształtować, kierować politykę, żeby wybierać władzę poszczególnych organów i instytucji. Jest tylko jeden podstawowy warunek. Trzeba to robić zgodnie z prawem, a w tym przypadku nie ma podstawy prawnej, a nawet w tej uchwale, na którą się powołujecie, mamy do czynienia tak naprawdę z działaniem odwrotnym niż wskazywał Trybunał Konstytucyjny.

Ostatnia rzecz, to nie jest moje zdanie. Przywołuję tutaj zdanie profesora Piotrowskiego, który czasami również w stosunku do naszych działań w poprzedniej kadencji był mocno krytyczny. Nie ma on żadnych wątpliwości. Powiedział, że działania, które zostały podjęte w stosunku do mediów publicznych, są pozbawione podstawy prawnej, są bezprawne i są łamaniem prawa. Nie zacytuję dokładnie, ale powiem o tym, co przekazał profesor Piotrowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej". Wskazywał on w ten sposób, że dziennikarze nie są niczyją własnością i najpierw należy stosować ustawę medialną, konstytucję i dopiero w trzecim kroku Kodeks spółek handlowych. Panie prokuratorze, prosimy o informację, co pan zrobił, żeby zatrzymać te bezprawne działania pana Sienkiewicza? Na jakim etapie są postępowania, bo one dawno powinny być wszczęte, a jeżeli nie są wszczęte, dlaczego pan tego nie robi? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Udzielam głosu ministrowi sprawiedliwości w celu przedstawienia informacji. Bardzo proszę.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna pani przewodnicząca, czy najpierw pkt 1 i odpowiedź, czy dwa punkty za jednym zamachem?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rozumiem, że państwa uzasadnienie zostało wyczerpane.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Nie, nie zostało wyczerpane. Jeszcze jest uzasadnienie, co do drugiego punktu.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Zrozumiałam, że jest to całość państwa uzasadnienia, ale jeżeli chcą państwo uzasadnić także w zakresie pkt 2, to proszę wskazać osobę, która będzie to robiła.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pan poseł Kaleta.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Kaleta uzasadnia drugą część wniosku.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie ministrze, proszę słuchać.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Pośle Gosek.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o uzupełnienie uzasadnienie wniosku…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przepraszam, panie pośle Gosek, bardzo proszę nie zabierać głosu, jeżeli go panu nie udzielę. Ja prowadzę obrady i udzielam głosu. Bardzo proszę, pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, przede wszystkim oprócz tych kwestii, które poruszył pan poseł Bogucki, bylibyśmy ukontentowani, gdyby pan minister raczył poinformować Komisję o stanie postępowań, które wpłynęły do prokuratury w sprawie naruszeń prawa, które jest dokonywane przez szereg osób. Począwszy od pana ministra Sienkiewicza w zakresie bezprawnego przejmowania mediów publicznych, jak również tego postępowania, w którym prokuratura informowała o postawieniu…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przepraszam, panie pośle chciałabym doprecyzować. Przed chwilą ustaliliśmy, że uzasadni pan wniosek w zakresie pkt 2.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Nie, pani to powiedziała.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przepraszam najmocniej, padło konkretne pytanie ze strony ministra sprawiedliwości, czy ktoś z państwa będzie chciał uzasadnić pkt 2. Myślałam, że w ogóle wyczerpali państwo wątek w całości. Jak pan doskonale wie, brak znajomości prawa i niekorzystanie ze swoich praw niestety szkodzi, więc jeżeli w tym momencie chce pan zabrać głos, to bardzo proszę o uzasadnienie w pkt 2 i trzymanie się porządku obrad, który jest także przez państwa zaproponowany.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):
Pani przewodnicząca, proszę nie przerywać posłowi, który uzasadnia wniosek.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Pani przewodnicząca, pytała pani, czy mamy jeszcze inne pytania, bo pan poseł zadał pytanie o swoją część jako wnioskodawca.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Dobrze. Jeszcze raz pana pouczę. To nie jest moment na zadawanie pytań, tylko uzasadnienie wniosku. Bardzo proszę trzymać się tego punktu, zwłaszcza że w tym momencie ustaliliśmy, że uzasadniają państwo pkt 2 wniosku. Bardzo proszę zabrać głos w tym zakresie.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Pani przewodnicząca, czyli jak rozumiem, jeszcze dzisiaj będziemy mogli zadać pytania szczegółowe panu ministrowi?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Oczywiście. Może jeszcze raz wytłumaczę. Przebieg porządku obrad jest taki, że w tym momencie uzasadniają państwo swój wniosek w obu punktach, pkt 1 został uzasadniony, przechodzimy do uzasadnienia pkt 2. Potem zabiera głos minister sprawiedliwości i udziela informacji w tym temacie, który państwo przedstawili w swoim wniosku, następnie mamy dyskusję i będą państwo mogli dopytywać ministra o szczegóły. Teraz uzasadniają państwo wniosek. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):
Pani przewodnicząca, skoro tryb zakłada możliwość przekazania dalszych pytań co do pkt 1, to skupię się na uzasadnieniu pkt 2, czyli propozycji zmian regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Dobrze by było, gdybyśmy ten punkt, te informacje mimo

wszystko realizowali, zanim minister sprawiedliwości podpisał rozporządzenie o zmianie regulaminu urzędowania sądów powszechnych z uwagi na fakt, że przedstawiona przez pana ministra propozycja, którą można nazwać „dekretem Bodnara" z tego powodu, że jednoosobowo pan minister raczył proponować regulowanie materii o charakterze ustawowym drogą rozporządzenia, co samo w sobie stanowi naruszenie konstytucji. Jednocześnie w tym projekcie pan minister raczył segregować sędziów na lepszych bądź gorszych w sytuacji, w której przepisy, które konstruują status Krajowej Rady Sądownictwa, są w polskim porządku prawnym obowiązujące i pomimo tego, że pan minister Bodnar kontestuje te przepisy, to polska konstytucja jasno przewiduje, co można uczynić w sytuacji, gdy jakikolwiek organ naszego państwa, jakikolwiek członek organu naszego państwa, czy jest to członek parlamentu, Rady Ministrów, jakie są możliwości, by ewentualnie doprowadzić do uchylenia zmiany bądź derogacji przepisów, które są kontestowane. O ile mi wiadomo ani minister sprawiedliwości, ani Sejm...

Pan minister nie przekazał projektu zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jak również Sejm takimi przepisami się nie zajął. Zatem jedyna obowiązująca w polskim porządku prawnym regulacja związana z trybem funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa jest obowiązująca, a polska konstytucja wszystkich traktuje tożsamo, jeśli chodzi o status sędziów. Jeśli chodzi o przepisy związane z wyłączeniami sędziów od rozpoznawania konkretnych spraw, przesłanki nieorzekania sędziów w danych sprawach określają przepisy kodeksów proceduralnych: Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego. Usuwanie, jeśli mowa o przesłankach materialnych, niemożności orzekania w danej sprawie, rozpoznawania danych wniosków, również wniosków o wyłączenie, jest wyłącznie materiał tych przepisów. Przepisy regulaminu urzędowania sądów powszechnych są natury technicznej. Mają one technicznie rozwiązywać szereg organizacyjnych kwestii, które są związane z możliwością wskazania, który sędzia może być uwzględniony przy losowaniu danej sprawy i jednocześnie w związku z powyższym ta norma narusza reguły konstytucji.

W pkt 2 chciałbym zwrócić uwagę, że przez lata system losowego przydzielania spraw był przez ówczesną opozycję krytykowany i mamy taką sytuację, że pierwszą propozycją zmian funkcjonowania sądów w zakresie organizacyjnym jest tylko i wyłącznie segregowanie sędziów poprzez ten system. Zakładam, że ten system nie jest już kontestowany przez opozycję i został on przyjęty jako system, który trwale będzie funkcjonował w naszym sądownictwie. Niemniej „dekret Bodnara" stanowi bezprecedensową próbę segregowania sędziów, podważania ich statusu, jednocześnie w połączeniu z komunikatami, które pan minister kieruje do sędziów. Ta presja na niezawisłość sędziowską, niezależność sądów, w połączeniu z pana wnioskami o odwołanie poszczególnych prezesów sądów, lata temu mówił pan, że minister sprawiedliwości nie powinien ingerować w te rozwiązania kadrowe w sądach, a pan robi to każdego dnia. Można powiedzieć, że wstaje pan i myśli jakiego prezesa odwołać, którego sędziego podważyć, jak bardzo obrazić polską konstytucję, bo lista licznych pana zaniechań jest długa, ale w tym punkcie rozmowy mówimy tylko o regulaminie sądów powszechnych. W związku z powyższym ta sprawa niewątpliwie zasługuje na zdecydowany sprzeciw ze strony Komisji, z tego powodu, że rolą parlamentu jest stanowienie prawa i rolą ministra jest stanowienie prawa drogą rozporządzeń wyłącznie w sytuacji, gdy ustawodawca takie prawo ministrowi powierzy. Panu ministrowi Bodnarowi nie powierzono możliwości regulowania sposobu przydzielania sędziów do spraw poprzez analizę ich statusu i to jest niedopuszczalne, narusza konstytucję i czyni z naszego państwa prywatny folwark pana Bodnara, pana Tuska, pana Hołowni, i Kosiniaka- Kamysza. Na takie łamanie konstytucji, zasad praworządności demokratycznego państwa prawa i wielu innych zasad sytuujących ustrój naszego państwa nie ma z naszej strony zgody. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję. Udzielam głosu ministrowi sprawiedliwości w celu przedstawienia informacji, ale zanim jeszcze udzielę głosu, mam uwagę porządkową. W tym momencie jest już otwarta lista osób, które chcą zabrać głos w dyskusji. Prowadzi ją tak jak zawsze pan poseł Rusiecki. Jeżeli ktoś z państwa chce zabrać głos, to proszę się dyskretnie zgłosić

do pana posła. W tym momencie z wielką przyjemnością udzielam głosu panu ministrowi sprawiedliwości Adamowi Bodnarowi.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i za możliwość przedstawienia informacji w trybie art. 152 regulaminu Sejmu. To jest dla mnie ważna kwestia. Uważam, że taka jest rola ministra, aby odpowiadać na pytania, rozwiewać wątpliwości, a także zderzać się z krytyką. W mojej odpowiedzi będę starał się być możliwie precyzyjny i nie odnosić się do kwestii, które powiedziałbym, że są emocjonalne. Pani przewodnicząca, pozwolą państwo, że nie będę odnosił się do tych komentarzy typu prywatny folwark, „dekret Bodnara”, terror neopraworządności, cały szereg różnych pięknie brzmiących w mediach słów, tylko po prostu odniosę się do rzeczy konkretnych.

Może zacznę od pkt 2 – rozporządzenie. Faktycznie rozporządzenie, które zmienia regulamin urzędowania sądów powszechnych, zostało przyjęte, zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 7 lutego 2024 r. Przyznaję, że zajęło trochę czasu przyjęcie tego rozporządzenia od momentu, kiedy został ogłoszony pierwotny projekt. Z czego to się wzięło? Mianowicie z tego, że od początku prac tego rządu przyjęliśmy jedną zasadę, że nie będziemy zaskakiwali opinii publicznej ustawami, które nagle pojawiają się jako projekty poselskie czy innymi aktami prawnymi z dnia na dzień bez możliwości odbycia normalnego procesu konsultacji społecznych. W przypadku tego rozporządzenia, o którym mowa i które zostało tutaj skrytykowane przez pana posła Kaletę, projekt został ogłoszony pod koniec grudnia, od tego czasu zdążyłem się nasłuchać różnych rzeczy na swój temat, także w czasie debaty sejmowej. Rzeczy, które moim zdaniem są przesadne i które nie powinny mieć miejsca. Natomiast chciałbym powiedzieć, że konsultacje społeczne spowodowały, że do projektu zgłoszono 173 uwagi. Duża część interesariuszy zaopiniowała pozytywnie projekt tego rozporządzenia, pewna część skrytykowała, co też jakoś specjalnie mnie nie zdziwiło. Natomiast też chciałbym podkreślić, że na tym polega proces konsultacji społecznych, że uwzględniliśmy pewne uwagi, które zostały przedstawione. Tam był na przykład jeden pomysł przepisu, a mianowicie taki przepis o charakterze bardziej, powiedziałbym, instrukcyjnym pod adresem sądów, że sędziowie powinni stosować prawo unijne i prawo międzynarodowe w procesie orzekania. Akurat z tego przepisu zrezygnowaliśmy, wsłuchując się w uwagi interesariuszy, bo faktycznie i tak przecież sądy muszą stosować obowiązujące prawo, konstytucję, prawo unijne i być może nie ma konieczności dokładnego regulowania tego w regulaminie urzędowania sądów powszechnych. Natomiast co do kwestii systemu losowego przydziału spraw, to uważam, że powinna tu obowiązywać zasada nemo iudex in causa sua, czyli jeżeli strona składa wniosek o sprawdzenie, czy dany sędzia wypełnia test niezależności, to ten wniosek nie powinien być rozpatrywany dokładnie przez tych samych sędziów, co do których mogą zachodzić podobne wątpliwości co do ich statusu. Tylko na tym polega ta zmiana w regulaminie urzędowania sądów powszechnych.

Co do kwestii, które były podniesione przez pana posła Kaletę, że jest proces legislacyjny. Zgadza się, tutaj został przedstawiony i także był przedmiotem bardzo szerokich konsultacji społecznych projekt nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, który odnosi się do kwestii powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa. Czyli staramy się naprawić ten błąd, ten fundamentalny błąd chciałbym podkreślić, przed którym wiele osób, w tym także ja, ostrzegaliśmy publicznie nie raz. Błąd z 2017 roku, później powtórzony w 2018 roku, że skład Krajowej Rady Sądownictwa, jeżeli chodzi o 15 członków, określa Sejm, a nie określają sami sędziowie. Wracamy do rozwiązania sprzed 2017 roku, z poprawieniem tego rozwiązania mianowicie takim, żeby ten proces był absolutnie przejrzysty, transparentny z nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej, ale żeby to sędziowie wybierali członków Krajowej Rady Sądownictwa. Oczywiście to nie jest miejsce na to, abym teraz tłumaczył zawiłości tego projektu, ponieważ na to będzie czas w Sejmie. Natomiast mówię o tym, że pracowaliśmy nad tym cały miesiąc, może nawet dłużej, po to, aby właśnie dać szansę wszystkim uczestnikom życia publicznego wyrażania opinii na ten temat. Ja doskonale pamiętam czasy, przykładowo lipiec 2017 roku,

kiedy ustawa o Sądzie Najwyższym była zgłaszana w nocy do Sejmu jako projekt poselski i w trzy dni stawała się obowiązującym aktem prawnym, tak że o czym mówimy? Jeżeli mówimy tutaj o standardach poprawnej legislacji, to naprawdę chciałbym podkreślić, że to zawsze będzie moim pryncypialnym podejściem, aby robić to zgodnie z zasadami, tak jak powinno się to robić. Bardzo się cieszę, że w tym momencie mogę powiedzieć, że właśnie to rozporządzenie zostało tak zaopiniowane, przeszło przez cały proces konsultacji społecznych i że część tych uwag została uwzględniona.

Panie pośle, muszę się niestety odnieść do jednej rzeczy, bo jest to dla mnie niepokojąca informacja, bo mówi pan, że odwołuję prezesów sądów. Proszę zauważyć, że wszystko to, co dokonuję, odbywa się zgodnie z regułami. Przykładowo, w ostatnich dniach sąd w Krakowie czy sąd w Kielcach wniosek ministra, który następnie jest pozytywnie opiniowany przez kolegium sądu. W Kielcach dziewięciu członków kolegium było za odwołaniem, trzech było przeciwko. Wszystko odbywa się zgodnie z regułami prawa, w granicach obowiązującego prawa o ustroju sądów powszechnych.

Natomiast jeżeli chodzi o pkt 1 naszego posiedzenia, to wydaje mi się, że bardzo ważne jest zaznaczenie tej cezury czasowej między 2016 rokiem a 2024 rokiem. Przyznaję, że faktycznie w 2016 roku była sprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym, w której występowałem w mojej poprzedniej roli życiowej jako rzecznik praw obywatelskich i w tamtym czasie Trybunał Konstytucyjny w składzie, co do którego nie można było mieć żadnych wątpliwości, w składzie byli profesor Andrzej Rzepliński i pan profesor Marek Zubik. Profesor Zubik był sprawozdawcą i uznał wniosek rzecznika praw obywatelskich. Myślę, że warto pamiętać o tym, że ten wyrok nie został nigdy wykonany, pomimo tego, że nie było żadnych wątpliwości co do… co więcej, pamiętam nawet, że prowadziłem korespondencję z Ministerstwem Kultury na temat wykonania tego wyroku. Przez te siedem lat nie było żadnej woli dokonania zmiany w mediach publicznych. Co więcej, ta sytuacja w mediach publicznych powiedziałbym, że się pogłębiała, jeżeli chodzi o jednostronne wykorzystywanie mediów publicznych w celu szerzenia przekazu partyjnego, przekazu na korzyść wyłącznie jednej strony sceny politycznej.

Myślę, że to, co było dość dramatyczne z punktu widzenia jakości funkcjonowania państwa polskiego, to były między innymi raporty z wyborów prezydenckich, raporty OBWE, gdzie OBWE wyraźnie wskazywało, że wybory te mogły być zakłócone ze względu na stanie po stronie jednego kandydata, pana prezydenta Andrzeja Dudy. Natomiast myślę, że w 2023 roku po wyborach zetknęliśmy się z sytuacją, w której media publiczne zostały dotknięte, można powiedzieć, tym skrajnym upolitycznieniem i jestem takiego zdania, że uchwała Sejmu, która została podjęta w grudniu 2023 roku, stanowiła podsumowanie tej właśnie sytuacji w mediach. Zdaję sobie sprawę z tego, że uchwała Sejmowa nie ma charakteru normatywnego, ma charakter deklaratoryjny, natomiast uważam, że uchwała Sejmu w powiązaniu z uprawnieniami właścicielskimi ministra do spraw kultury i dziedzictwa narodowego daje uprawnienia do tego, aby podejmować określone działania w kontekście funkcjonowania mediów publicznych i te działania zostały podjęte przez pana ministra Sienkiewicza. Myślę, że ten temat był przedmiotem debaty parlamentarnej w czasie wniosku o wotum nieufności dla pana ministra Sienkiewicza. Tutaj nie zmienię zdania, nie raz powtarzałem to zdanie w mediach, że uważam, że uchwała w powiązaniu z przepisami Kodeksu spółek handlowych daje podstawy do takiego działania, które podjął pan minister Sienkiewicz. Natomiast, jeżeli chodzi o pytanie, to według informacji, które posiadam, Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi postępowanie dotyczące wydarzeń w Telewizji Polskiej i w TVP Info przy placu Powstańców. Toczy się postępowanie w tej sprawie. W Prokuraturze Okręgowej w Warszawie także toczy się postępowanie dotyczące przekroczenia uprawnień przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pojawiła się też informacja o przedstawieniu zarzutów pani notariusz. Staram się wykonywać moje zadanie jako prokuratora generalnego w taki sposób, aby nie ingerować w to, co się dzieje w sprawach karnych, ponieważ uważam, że prokurator generalny powinien być jak najdalej od spraw karnych. Na tym powinna polegać niezależność prokuratury, aby w tych sprawach prokuratorzy mogli samodzielnie podejmować decyzję, dlatego mówię o tym, że taka jest właśnie informacja o toczących się postępowaniach w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do dyskusji. Pan poseł Rusiecki ma już zapisaną część nazwisk i za chwilę je odczyta. Jeżeli ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić, to bardzo proszę. Za chwilę zamknę listę mówców. Decyzją prezydium ograniczam czas wypowiedzi, zadawania pytań maksymalnie do trzech minut. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Do dyskusji zapisali się panowie posłowie Szczerba, Warchoł, Wawer, Kaleta, Szczucki, Jabłoński, Ast, Bogucki, Smoliński, Wójcik, Ćwik, Śliz i pani poseł Dolniak.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze zgłasza się pan przewodniczący Woś i pan poseł Zimoch. W takim wypadku zamykam listę mówców. Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu pana posła Szczerbę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, prokuratorze generalny, wszyscy członkowie kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym wystąpieniu wnioskodawców słyszałem o totalności i rzeczywiście, rozmawiając dzisiaj o mediach publicznych, można mówić o totalności działań poprzedniej władzy. Tak naprawdę najlepiej zdefiniować to, co się działo przez ostatnie osiem lat takim określeniem „trzy razy p". „P" jak propaganda, „p" jak przepompownia i „p" jak przechowalnia. Szanowni państwo, pozwólcie, że odniosę się do niezależnych źródeł, które potwierdzą moje słowa. Mam przed sobą raport misji obserwacyjnej wyborów w Rzeczpospolitej Polskiej z 2019 roku, jest to raport ODIR, niezależni eksperci, którzy przyjechali obserwować wybory w Polsce. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, co jest w podsumowaniu tego raportu. Mianowicie stronniczość mediów publicznych, która uniemożliwiała wyborcom w sposób właściwy, w sposób obiektywny zapoznania się z sytuacją kampanii wyborczej.

Obiektywny obraz kampanii wyborczej. Byliśmy tego świadkami nie tylko w 2019 roku, skąd pochodzi ten raport ODIR, ale również w 2020 roku, kiedy była prowadzona kampania wyborcza. Wtedy, kiedy chociażby było dwóch kandydatów, Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski i żaden wiec, żadne zgromadzenie publiczne, które organizował kandydat opozycji demokratycznej, nie było transmitowane przez media publiczne, w szczególności TVP Info. Ten brak obiektywizmu również był w 2023 roku. Ja jestem tylko przykładem tego, że media publiczne miały swoje listy, także czarne listy osób, które nie są zapraszane. Pięć lat nie byłem gościem TVP Info czy też TVP, w żadnym studiu. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że to, co w tej chwili się dzieje, to jest odbudowa mediów publicznych i to, co się również dzieje, to jest odbudowa mediów publicznych w bardzo dramatycznych okolicznościach.

Panie ministrze, mam przed sobą pana wystąpienie jako rzecznika praw obywatelskich, gdzie wielokrotnie kierował pan i do marszałka Sejmu i do marszałka Senatu informacje dotyczące wyroku z 13 grudnia 2016 r. Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dotyczącej Rady Mediów Narodowych. Pan rzecznik praw obywatelskich profesor Bodnar pisał: konieczne jest dokonanie zmiany przepisów ustawy o radiofonii i telewizji w tym zakresie oraz włączenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w procedurę powoływania i odwoływania władz publicznych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przez wiele lat utrzymywaliśmy ten stan fikcyjny, czyli organ, którego nie zna konstytucja. Instytucja, która przejęła kompetencje innego organu konstytucyjnego i brak było waszych działań. Pani przewodnicząca, konkludując, chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że działania, które realizuje minister kultury, są działaniami zgodnymi z prawem. Piłkę w tej sprawie podał Andrzej Duda, bezpośrednią piłkę, blokując tak naprawdę wydatki na media publiczne w ustawie okołobudżetowej uchwalonej w grudniu 2023 roku, co potwierdzają również wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym, są wprowadzani likwidatorzy, pojawiają się w rejestrach sądowych, wszystkie działania w tym zakresie są zgodne z prawem. Pani przewodnicząca, wniosek jest absolutnie nieuzasadniony, co wykazał pan minister, ale również moja wypowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Warchoła.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, czy zgadza się pan z przed chwilą wyrażonym twierdzeniem pana posła Szczerby, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r. dotyczył Rady Mediów Narodowych? Pozwolę sobie zacytować fragment uzasadnienia na stronie nr 26 „Trybunał nie wypowiadał się w kwestii przyznania określonych kompetencji nowo powołanemu organowi, jakim jest Rada Mediów Narodowych". Czy pan minister interpretuje to inaczej, niż wynika z literalnego brzmienia wyroku Trybunału? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, czy pan minister podtrzymuje stanowisko zgłoszone do sprawy w Trybunale Konstytucyjnym, gdzie stwierdził pan, że regulacja Kodeksu spółek handlowych nie jest adekwatna lub wystarczająca do likwidacji telewizji?

Trzecie pytanie, czy podtrzymuje pan to stanowisko, w którym wówczas wypowiedział się pan, że likwidacja jednostek Radiofonii i Telewizji wymaga zmiany ustawy, ponieważ telewizja opiera się na spółkach? Ustawodawca tymczasem przewidział funkcjonowanie telewizji w oparciu o te spółki, przewidując jedynie zawiązanie i rejestrację spółek, nie przewidując likwidacji. Czy zatem podtrzymuje pan stanowisko, że tamten wyrok Trybunału nie odnosił albo odnosił się, jak tego chce pan poseł Szczerba, do Rady Mediów Narodowych? Po drugie, czy Kodeks spółek handlowych był adekwatny i wystarczający do zamachu na media? Po trzecie, czy likwidacja telewizji wymaga zmiany ustawy, tak jak to pan wskazał w stanowisku do Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana posła Wawera.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, zmiana regulaminu urzędowania sądów powszechnych wpisuje się w bardzo długą już listę działań uchwał sejmowych, na podstawie których były podejmowane działania faktyczne, listę działań faktycznych, które były podejmowane nawet bez uchwały sejmowej, rozmaitych deklaracji kwestionujących praworządność, prawo do funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa, niektórych izb Sądu Najwyższego, długiej listy działań, deklaracji i aktów prawnych czy quasi- prawnych, które destabilizują polski ustrój sprawiedliwości, polski wymiar sprawiedliwości. Jest to część ogólnej linii, którą na każdym kroku pan minister i inni przedstawiciele pana obozu politycznego artykułują. To znaczy linii, że sędziowie powołani przez tak zwaną neo-Krajową Radę Sądownictwa byli powołani nielegalnie. Nie są w ogóle sędziami i jak można domniemywać, wydają wyroki, które być może są w ogóle nieistniejące, wydane z naruszeniem prawa, a być może w ogóle niebędące wyrokami według państwa interpretacji przepisów. Jest to jest problem, który nie dotyczy tylko kwestii politycznych, bo myślę, że wszyscy Polacy są już zmęczeni wojenką między Platformą a PiS o to, czyj Trybunał jest lepszy, czyja Krajowa Rada Sądownictwa jest lepsza albo czy TVP jest, czy nie jest prawidłowo przejęta przez obecną ekipę. To jest problem, który dotyka tysięcy wyroków wydanych w sprawach zwykłych ludzi. Tysiące wyroków wydanych przez sędziów powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa, tą wybraną z udziałem rządu PiS…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, przepraszam, pozwolę sobie przerwać, dlatego że mamy zakreślony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości zakres dzisiejszego spotkania. To koresponduje także z zakresem, jak rozumiem, przygotowania Ministerstwa Sprawiedliwości. Temat, który pan porusza jest bardzo ważny i z przyjemnością wezmę go na tapet, jeżeli chodzi o obrady Komisji, ale bardzo proszę trzymać się porządku dzisiejszych obrad.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, jesteśmy wnioskodawcami i w naszej ocenie to, o czym mówi pan poseł, absolutnie…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, bardzo proszę zabierać głos w momencie, kiedy go udzielę. W tym momencie bardzo proszę o zabieranie głosu w przedmiocie wniosku. Jeżeli będą państwo chcieli złożyć wniosek w innym zakresie, to zapraszam do tego. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Jeżeli można odpowiedzieć, to uważam, że jest to temat ściśle związany ze zmianą regulaminu urzędowania sądów powszechnych, bo również ta zmiana wpływa na to, jak mogą być postrzegane, interpretowane i realizowane wyroki sądów powszechnych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę jednak wziąć pod uwagę także moją ocenę. Panie pośle, czy chciałby pan jeszcze zabrać głos? Czy odpowiedź pana posła wystarcza?

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę poprzeć wnioskodawców i głos pana posła, że absolutnie wiązało się to z zakresem przedłożonego wniosku i w związku z tym proszę panią przewodniczącą o niecenzurowanie wypowiedzi posłów.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, w takim wypadku kontynuujemy. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, kontynuując, gdybym jako radca prawny miał na koncie przegrane sprawy przed sądami, w których zasiadali sędziowie powołani przez nową Krajową Radę Sądownictwa, to w tej chwili bardzo pilnie analizowałbym wszystko, co robi państwa rząd i sprawdzał, które z tych działań deklaracji uchwał sejmowych można zastosować, żeby podważać nie tylko ważność, ale w ogóle, istnienie tych wyroków, które zostały na moją niekorzyść i mojego klienta wydane. Jestem przekonany, że tysiące radców prawnych i adwokatów w całym kraju, którzy znajdują się w takiej sytuacji w tej chwili właśnie to robią i za chwilę posypią się wnioski o wznowienie postępowania, skargi nadzwyczajne czy wręcz żądania, żeby sąd wreszcie rozpatrzył jakąś sprawę, bo przecież ten wyrok, który został wydany, nie istnieje, czyli sprawa w ogóle nie została rozpatrzona. Stawia to wszystkie osoby, które mają zakończone prawomocnie sprawy na swoją korzyść w ostatnich latach, w bardzo niekorzystnej sytuacji. Jest to naruszenie zasady pewności prawa, naruszenie prawa do sądu. Są to sytuacje, które mogą prowadzić do tego, że jeżeli te tysiące wyroków zaczną być podważane, to ci ludzie po prostu będą też mieli prawo żądać odszkodowania od Skarbu Państwa za to, że przez tyle lat sądy w ogóle nie funkcjonowały, że byli dopuszczeni do orzekania sędziowie, którzy państwa zdaniem nie byli sędziami, wydawali jakieś wyroki i z tego wynikały jakieś konsekwencje prawne, a teraz jest to odkręcane. Ta tendencja do kwestionowania ważności w ogóle powołań sędziowskich, a co za tym idzie, wyroków wydanych przez tych sędziów, to jest coś, czego po pierwsze, świat w ogóle nie widział…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Nawet na etapie przechodzenia z ustrojów totalitarnych do demokratycznych nie było tak, że wszystkie wyroki naraz wyrzucało się do kosza i stwierdzało, że są nieistniejące. Pytanie brzmi, panie ministrze, czy w ogóle zdajecie sobie państwo sprawę z tego zagrożenia, czy jesteście z nim pogodzeni? Czy jest to wasza intencja? A jeżeli nie, to co zamierzacie zrobić, żeby zabezpieczyć tysiące zwykłych Polaków, którzy mieli sprawy w sądach w ostatnich latach przed negatywnymi skutkami tego kwestionowania istnienia wymiaru sprawiedliwości przez ostatnie kilka lat, które w tej chwili państwo realizujecie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana posła Kaletę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, w zakresie pkt 1 naszego dzisiejszego spotkania posiedzenia mam pytanie o to, czy w sprawie postępowań, które toczą się z różnych zawiadomień, nie wiem, czy toczą się jakieś z urzędu dotyczące sytuacji w mediach publicznych i bezprawnego przejmowania w sprawie, o której też pan wspomniał, gdzie zarzuty ma mieć podstawiona pana notariusz, wobec prokuratora prowadzącego postępowania były kierowane jakiekolwiek polecenia służbowe przez prawidłowo umocowanych prokuratorów bądź tych aktualnie przez pana forsowanych? Czy cały czas ten sam prokurator prowadzi postępowanie w tej sprawie oraz czy prokuratura ustaliła miejsce pobytu pani notariusz i czy w związku z jej przebywaniem poza granicami kraju podjęto jakieś działania w celu skutecznego fizycznego postawienia jej zarzutów w tej sprawie? Kieruję również pytanie o pana osobisty nadzór wobec innych spraw, które się toczą. Czy sprawował pan taki nadzór bądź zlecał go komuś w Prokuraturze Krajowej? Ostatnie moje pytanie dotyczy tego, czy skierował pan do pani marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej informację, że zrzekł się pan z urzędu mandatu senatorskiego z uwagi na fakt, że w niektórych postępowaniach dotyczących rejestracji w mediach publicznych występował pan osobiście jako prokurator generalny w sytuacji, gdy wykracza to poza ścisłe kompetencje przyznane ustawowo do czynności prokuratora generalnego, a zatem wykonywał pan czynności jako tak zwany prokurator liniowy. Zgodnie z polską konstytucją jest to niemożliwe, jest to incompatibilitas, jeśli chodzi o mandat senatorski i urząd prokuratorski. Mam do pana takie pytanie w tym pkt 1.

Co do pkt 2, rozporządzenie, które pan podpisał, czyli „dekret Bodnara”, wskazuje, jeśli w ogóle mowa o wyłączeniu z losowania jakiejś kategorii sędziów z uwagi na wniosek o ich wyłączenie, z uwagi na ich status, to dziwnym trafem wskazuje pan tylko konkretną grupę sędziów, jednocześnie abstrahuje pan od tego, że można przecież tego rodzaju kategoryzację wprowadzić wobec pozostałych grup sędziów, bo wyraził pan pogląd, że według pana grupa sędziów powołana po 2018 roku powołana jest niezgodnie z konstytucją z uwagi na konstrukcję KRS. Jest to pana pogląd, który nie znajduje mocy, patrząc na system ustrojowy, który mamy. Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niekonstytucyjności tych przepisów, jak również ustawa nie została zmieniona, żadne przepisy nie zostały zmienione. Zatem moje pytanie dotyczy tego, dlaczego w takim wypadku uznając, że sędziowie nie powinni rozpoznawać wniosków dotyczących ich statusu, nie zastosował pan analogicznych konstrukcji, jeśli chodzi o sędziów powołanych przez Radę Państwa PRL, którzy cały czas orzekają w polskim systemie? Dlaczego na przykład zgodnie z pana koncepcją sędzia powołany przez Radę Państwa PRL, do którego trafi wniosek o wyłączenie sędziego powołanego przez Radę Państwa PRL z uwagi na status tego sędziego jako powołanego przez Radę Państwa PRL, w pana ocenie inny sędzia powołany przez Radę Państwa PRL może rozpoznawać taki wniosek? Jak również przykładowo, jeśli chodzi o status KRS…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Zmierzam do końca, to jest moje ostatnie pytanie. Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że moje pytania są rzeczowe, więc będę wdzięczny za umożliwienie ich dokończenia.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jak najbardziej. Tylko bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Mianowicie przed 2017 rokiem Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie orzekał w składach, których zapewne nigdy by pan nie zakwestionował, z udziałem autorytetów prawnych aktualnej koalicji rządowej, orzekał wielokrotnie o tym, że ustawa o KRS jest niekonstytucyjna, na przykład w zakresie odwołań od rozstrzygnięć KRS. Nikt w związku z powyższym nigdy nie kwestionował statusu sędziów powołanych do 2017 roku z uwagi na liczne orzeczone przez Trybunał Konstytucyjny nieprawidłowości. Moje pytanie dotyczy tego, dlaczego w tym rozporządzeniu również nie wskazał pan, że na przykład, gdyby

jakaś strona wskazała na brak statusu sędziego z uwagi na te okoliczności niekonstytucyjne, które już akurat wynikają z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, to pan nie wyłączył sędziów powołanych w tym okresie do rozpoznawania spraw innych sędziów powołanych w tym okresie?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, nadużywa pan ustaleń prezydium.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Ta niekonsekwencja wskazuje, że jednak chodzi o segregację sędziów, a nie rządy prawa. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Szczuckiego.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na fragment wypowiedzi pana ministra, który szczególnie mnie zaintrygował, bo stwierdził pan, że uchwała ma charakter deklaratoryjny. Mowa tutaj o uchwale grudniowej Sejmu dotyczącej mediów publicznych i z tym fragmentem wypowiedzi trudno się nie zgodzić. Natomiast jednocześnie w dalszej części swojej wypowiedzi powiedział pan, że zgodnie z pańskim poglądem Kodeks spółek handlowych i ta uchwała łącznie stosowane dają podstawy do takich działań, jakie pan minister Sienkiewicz podjął w stosunku do mediów, czyli niezgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji i ustawą o Radzie Mediów Narodowych, do odwołania członków zarządów i rad nadzorczych. Proszę o wyjaśnienie, jaka pańskim zdaniem była tutaj rola tej uchwały i czy ma ona jednak jakiś charakter stanowiący?

Czy jest jakaś norma w prawie powszechnie obowiązującym, która daje Sejmowi w formie uchwały podstawę do wyposażania ministra kultury, który wykonuje jakieś szczególne prawa z akcji, w tym przypadku w stosunku do tych spółek, biorąc pod uwagę, że obowiązuje ustawa o radiofonii i telewizji i ustawa o Radzie Mediów Narodowych? Jednocześnie, czy ten pański pogląd prawny zachowa aktualność w stosunku do działań każdego rządu w przyszłości. Rozumiem, że w pańskim przekonaniu w przyszłości każdy rząd na podstawie Kodeksu spółek handlowych będzie mógł po jakiejś uchwale, chociaż trudno mi wciąż znaleźć podstawę prawną dla takich działań Sejmu, ale rozumiem, że państwo taką podstawę prawną już znaleźli, bo szukacie jej dość długo, być może będzie okazja do tego, żeby ją teraz ujawnić, że każdy kolejny rząd w jakiejkolwiek formacji politycznej będzie mógł u notariusza, w akcie notarialnym odwołać z dnia na dzień zarząd i radę nadzorczą, tak jak to może uczynić walne zgromadzenie akcjonariuszy w każdej innej spółce handlowej. Rozumiem, że wtedy pan minister i całe kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, a także państwa partii politycznych przyklaśnie takiemu rozwiązaniu i nie okaże się, że jednak doktryna błyskawicznie się zmieniła, bo tylko Platformie Obywatelskiej wolno na podstawie uchwał zmieniać zarządy i rady nadzorcze, a innym rządom wywodzącym się z innych formacji politycznych nie wolno tego robić. Proszę o doprecyzowanie i wyjaśnienie także tego, jak się ma pańska teza do pańskiego stanowiska wyrażonego w piśmie jako prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygnaturze K 29/23, gdzie prezentował pan zgoła odmienne tezy od tych, które pan przedstawił dzisiaj.

Kolejne pytanie, czy prawdą jest, że żądał pan akt postępowań prokuratorskich dotyczących włączenia się przez prokuratorów czy też inicjowania postępowań cywilnoprawnych, kiedy to prokuratura podejmowała decyzję o wystąpieniu do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zabezpieczenie? Postępowania dotyczącego stwierdzenia nieważności czy też nieistnienia tych uchwał ministra Sienkiewicza. Czy żądał pan tych akt, czy pan je otrzymał, co się z nimi dzieje? Proszę o wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca. Minęły już trzy minuty.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Tytułem jeszcze tylko skorygowania, doprecyzowania tezy, którą postawił pan poseł Szczerba, który mówił, że sądy wpisują likwidatorów, to zwracam uwagę, że nie wpisano likwidatorów. Wydano postanowienie o odmowie w przypadku telewizji publicznej, Polskiego Radia, a Sąd Okręgowy w Katowicach w ostatnich tygodniach wydał postanowienie zabezpieczające, zawieszające wykonanie wszystkich uchwał w stosunku do Radia Katowice. Jak widać, w tym zakresie jednak są inne stanowiska sądu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana posła Jabłońskiego.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, kilka kwestii panie ministrze. Przyłączam się do tego, o czym mówił pan poseł Wawer, bo ta kwestia dotycząca sformułowania zawartego w pana rozporządzeniu w zasadzie wyłączająca sędziów z uwagi na datę powołania z rozpoznawania określonych kategorii spraw, stanowić może przesłankę do uznania ich en bloc za sędziów, którzy nie mogą ani nigdy nie mogli orzekać w różnych sprawach. Jeśli takie będą stanowiska choćby pełnomocników procesowych, to przyzna pan, że rodzi to bardzo poważny problem z punktu widzenia stabilności orzecznictwa, bo masowo mogą być podważane wyroki w sprawach cywilnych i karnych. Pan poseł Wawer zwraca uwagę na strony postępowań, ale ja chciałem zwrócić uwagę na ofiary przestępstw. Przecież jeżeli okazałoby się, że w jakiejkolwiek sprawie orzekał sędzia, który według nikogo innego jak samego ministra i prokuratora generalnego tym sędzią nie jest, to przecież każdy adwokat natychmiast złoży wniosek albo o wznowienie postępowania, a jeśli postępowanie się toczy, to o umorzenie lub o uchylenie wyroku, jeśli jest dopiero w pierwszej instancji. To jest przecież bezwzględna przyczyna odwoławcza. Wziął pan pod uwagę te konsekwencje, jakie związane są z pańską postawą? To wszystko dotyczy oczywiście także tych dziwnych działań w prokuraturze, gdzie wszystkie decyzje prokuratorskie mogą być kwestionowane po pańskich działaniach wobec prokuratora krajowego. Jakie to będzie miało konsekwencje dla obywateli, w szczególności dla ofiar przestępstw?

Kwestia druga, doprecyzowując też te wypowiedzi moich poprzedników odnośnie do pańskiej roli jako prokuratora liniowego, mamy szereg informacji medialnych, natomiast ja chciałbym, żeby pan przedstawił Wysokiej Komisji konkretną informację, jakie czynności, w jakich sprawach podjął pan jako prokurator. Jako prokurator generalny ma pan kompetencje ustawowe, natomiast jeżeli przejmuje pan sprawy do osobistego prowadzenia w całości lub w części czy to w formie nadzoru, czy w formie bezpośredniej, to jest już osobna kwestia. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdybyśmy uzyskali od pana konkretną, zgodną z prawdą informację w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca, zmierzam do końca. Ostatnia kwestia dotycząca również tych zmian w sądownictwie i w mediach publicznych, ale też związana ze sprawami międzynarodowymi. Pan, panie ministrze, był łaskaw zamieścić kilka tygodni temu po spotkaniu z ambasadorem Stanów Zjednoczonych panem Markiem Brzezińskim taką informację, że Stany Zjednoczone, że pan ambasador Brzeziński pozytywnie wyraża się o zmianach prawa w Polsce. Jest to dość kuriozalna sytuacja w mojej ocenie i myślę, że dość powszechnie ta ocena jest podzielana, gdy konstytucyjny minister Rzeczpospolitej Polskiej chwali się tym, że ambasador obcego państwa jakoś go pochwalił, docenił. Jesteśmy państwem suwerennym, nawet nasi sojusznicy, oczywiście cieszymy się, jeśli mamy z nimi dobre relacje, ale chwalenie się tym, że ktoś docenia nasze zmiany w prawie jest lekko nie na miejscu. Pytanie, czy konsultował pan to z ministrem spraw zagranicznych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że te pytania są tylko w zakresie objętym przedmiotem wniosku? Dziękuję bardzo za zabranie głosu. Proszę pana posła Asta o zadanie pytania.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, czy jako prokurator generalny podejmował pan interwencję i działania w związku z naruszeniami praw pracowniczych w trakcie działań de facto uzurpatorów, bo zarządy powołane przez ministra Sienkiewicza nie zostały wpisane do rejestru, ale nastąpiła odmowa wpisu likwidatorów? Natomiast zostało podjętych szereg działań de facto nieodwracalnych w stosunku do pracowników Polskiego Radia i Polskiej Telewizji, więc mieliśmy tutaj do czynienia z ewidentnym naruszeniem prawa i praw pracowniczych. Wydaje się, że dla byłego rzecznika praw obywatelskich byłoby to znakomite pole do aktywności. Czy wykazał pan taką aktywność w tych sprawach? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz dotycząca regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Czy znalazł pan i gdzie znalazł pan taką podstawę prawną, która pozwoliłaby na różnicowanie statusu sędziów z uwagi na czas ich powołania i procedurę ich powołania? Tym bardziej, że bezsporne jest, że to prezydent ma wyłączną w naszym porządku prawnym prerogatywę do powoływania sędziów i każdy sędzia powołany przez prezydenta bez względu na czas, w którym to uczynił, ma równy status. Więc gdzie jest ta podstawa prawna, która pozwala na różnicowanie statusu sędziów? Ta propozycja zmiany regulaminu w sposób oczywisty ten status różnicuje, a wręcz jest głęboką ingerencją w niezawisłość sędziowską. Czyli jeżeli gdzieś w polskim porządku prawnym jest taka podstawa, to chciałbym wiedzieć, bo w tej sytuacji trzeba byłoby ją zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na oczywistą niekonstytucyjność. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Uprzejmie dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Bogucki.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja jeszcze w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan poseł, pan profesor Szczucki, tylko z małym doprecyzowaniem. Użył pan takiego sformułowania: uchwała Sejmu w związku z uprawnieniami właścicielskimi wynikającymi z k.s.h. daje podstawę działania. Panie ministrze, proszę się nie obrażać, ale to jest jakaś aberracja, jeżeli w pierwszej kolejności wskazuje pan uchwałę Sejmu jako podstawę prawną działania organu, jakim jest minister Sienkiewicz. To w ogóle nigdy nie powinno zaistnieć w przestrzeni publicznej. Czy podtrzymuje pan to stanowisko? Zwłaszcza że, zacytuję, bo było to przywoływane, pana stanowisko przed Trybunałem Konstytucyjnym, bo warto je przywołać szerzej. W tym fragmencie czytamy, że „w odniesieniu do podmiotów, jakimi są jednostki publicznej radiofonii i telewizji to norma ustawowa stanowi, że telewizję publiczną i radiofonię publiczną tworzą spółki. W przepisach przejściowych przewidziano jedynie procedurę zawiązania spółek i objęcia przez nich majątku. Innymi słowy, rozwiązanie tychże spółek doprowadziłoby do stanu, w którym publicznej radiofonii i telewizji nie tworzy już żadna spółka, co byłoby stanem sprzecznym z literalnym brzmieniem ustawy". Dalej wskazuje pan, że trzeba dokonać zmian ustawowych, żeby dokonywać zmian we władzach spółki. Panie prokuratorze, panie ministrze, proszę odpowiedzieć, dlaczego pan co chwilę zmienia stanowisko i jakie jest pana stanowisko. Ono mogłoby być tylko takie, jakie pan wyraził w pisemnym wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego.

Kolejna rzecz, mówił pan o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r. i wskazywał pan, że nie został on nigdy wykonany. Dlaczego go nie wykonujecie? Dlaczego nie stosujecie tego wyroku? Dlaczego w takim razie nie oddaliście tej kwestii, skoro nie uznaje pan Rady Mediów Narodowych? Dlaczego nie oddajecie tej kwestii Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, tak jak pan zajmował to stanowisko jeszcze jako rzecznik praw obywatelskich?

Kolejna rzecz, na jakiej podstawie prawnej to, o co pytał również pan poseł Marek Ast, łamie pan prerogatywę prezydenta wynikającą z konstytucji? Konstytucyjną wyłączną prerogatywę prezydenta do mianowania sędziów. Zresztą są tutaj posłowie, pani przewodnicząca, pan Zimoch, którzy są, jak rozumiem legalnymi członkami nielegalnego organu KRS. Na jakiej podstawie pan łamie prerogatywę prezydencką? Czy wszczął pan z urzędu postępowania dotyczące narażenia spółki, jaką jest telewizja publiczna, na wielką szkodę w związku z przerwaniem emisji programów i tak naprawdę rozwią-

zaniem wszystkich umów reklamowych? To są miliony złotych, które zostały nieprzyjęte przez spółkę, a więc było to działanie zgodnie z art. 296 k.s.h. działaniem na szkodę spółki. Czy wszczął pan postępowanie w zakresie pozorności działania likwidacyjnego? Mam tu na myśli art. 83 Kodeksu cywilnego w związku z art. 296 k.s.h., kiedy ministrowie i przedstawiciele rządu mówią o likwidacji, że to ma doprowadzić do naprawienia spółek, że to nie jest de facto likwidacja, tylko działanie naprawcze. Gdyby to były działanie naprawcze, to musiałaby być inna podstawa prawna i pan doskonale o tym wie, mówi o tym prawo upadłościowe i naprawcze. Czy w tym zakresie wszczął pan postępowanie?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Pani przewodnicząca, ostatnie pytanie. Czy pan wszczął postępowanie w zakresie narażenia państwa na niebezpieczeństwo w związku z zagrożeniem dla infrastruktury krytycznej, która jest w posiadaniu telewizji, radiofonii i telewizji publicznej, a jest w systemie właśnie zarządzania kryzysowego i przez co najmniej kilka dni nie była zarządzana przez osoby, które miałyby do tego jakiekolwiek uprawnienia, bo przypomnę, że zarządcy nie mieli żadnych uprawnień do tego, żeby podejmować działalność w mediach publicznych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, muszę przypomnieć, że poprzednie dwie kadencje pani i pani koledzy robiliście karczemne awantury o to, że wypowiedzi posłów przy zadawaniu pytań były ograniczane. Teraz bez żadnego trybu, bez debaty uznała pani, że możemy wypowiadać się tylko trzy minuty. To tylko dla informacji publicznej, że było tak przez wiele lat.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, bardzo dziękuję za tę uwagę. Pozwolę sobie na nią niezwłocznie odpowiedzieć. Rzeczywiście ma pan w tym momencie możliwość zabrania głosu sześciokrotnie dłużej niż zdarzało się mnie na Komisji, kiedy miałam ograniczoną wypowiedź do 30 sekund. Jeżeli mówi pan o standardach pana kolegów, to tylko przypomnę, że na 23 wnioski, które składaliśmy w trybie art. 152 w poprzedniej kadencji, pan poseł Ast, pana kolega, raczył zwołać Komisję raptem w 11 wnioskach, a w 12 posiedzeniach Komisji w ogóle się ona nie odbyła, z naszych 12 wniosków. Jeżeli chce pan standardów PiS i standardów swojego kolegi, to proszę bardzo, w takim wypadku będzie loteria, czy komisje będą się odbywały, ale tak nie będzie, bo to są standardy PiS, których w tym Sejmie i w tej Komisji nie będzie. Ma pan trzy minuty i proszę wykorzystać ten czas bardzo rozsądnie.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca strasznie krzyczała. Nikt dotychczas tak nie krzyczał.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie lubię hipokryzji. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pamiętam, jak na jednej z podkomisji kilkadziesiąt godzin z dyskusji zajmowała pani sama, jedyna i potem przyszła pani na Komisję i powiedziała, że pan przewodniczący Smoliński odmawiał pani udzielenia głosu. Rozumiem, że jak mówiła pani 30 razy po trzy, cztery, dziesięć minut, to w końcu ktoś ograniczył pani czas do 30 sekund. Zajmowała pani połowę pracy ówczesnej Komisji. To jedna rzecz. Druga rzecz, chcę zapytać czy to prawda, że za ostatni miesiąc w Krajowej Radzie Sądownictwa zarobiła pani tylko 7700 zł?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zabierać głos w przedmiocie dzisiejszego wniosku. Hejtem, który państwo nakręcacie, nie zmienicie naszej postawy i odbudowywania praworządności.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie cenzurować wypowiedzi posłów.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zabierać głos w przedmiocie Komisji. Złożyli państwo wniosek w trybie art. 152, w tym momencie pan poseł Smoliński wychodzi poza ten przedmiot dyskusji.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny, jeśli pani pozwoli.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan poseł Smoliński ma głos w tym momencie. Bardzo proszę dokończyć wypowiedź.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie pytanie do pana profesora prawa, ministra i prokuratora generalnego. Nie może pan znaleźć tej podstawy prawnej, to może doktorzy prawa, pana wiceministrowie Myrcha i Śmiszek panu pomogą. Natomiast, jeżeli chodzi o ustawę o radiofonii i telewizji, to przypominam, że zostały podjęte decyzje o likwidacji. Art. 26 ustawy o radiofonii i telewizji stanowi, że telewizję publiczną tworzy spółka Telewizja Polska SA jako jednoosobowa spółka Skarbu Państwa. Podejmując decyzję o likwidacji, trzeba było rozwiązać umowę spółki i przystąpić do likwidacji, czyli sprzecznie z ustawą rozwiązaliście spółkę jednoosobową, która jest zapisana w ustawie, więc należy dokonać zmian ustawowych. Znowu próbujecie obchodzić to właśnie aktami notarialnymi. Widziałem taki akt, w którym jest powołanie się na naszą uchwałę w akcie notarialnym, jest powołanie się na uchwałę i Kodeks spółek handlowych. Jako radca, adwokat przez 30 lat wykonywałem praktykę, byłem często u notariuszy, ale nie spotkałem się z takim kuriozum prawnym. Tu do panów profesorów i doktorów prawa, może napiszecie na ten temat jakieś rozprawy doktorskie i profesorskie, bo to naprawdę są kurioza.

Jeszcze jedna rzecz. Jak pan jako prokurator generalny, wkracza też pan w pewne uprawnienia prokuratora krajowego żądając dokument, będzie odnosił się do tych działań podejmowanych przez członków neo-TVP i neo-Polskiego Radia? Najpierw członków zarządu, którzy nie zostali wpisani do Krajowego Rejestru Sądowego, a podejmowali czynności nie tylko personalne, również finansowe i w tej chwili ci uzurpatorzy, likwidatorzy też podejmują czynności zarówno prawne, personalne, jak również finansowe, które mogą być podważone, jeżeli nie zostaną wpisani do Krajowego Rejestru Sądowego. Z tych orzeczeń dotychczasowych postanowień podejmowanych przez co prawda referendarzy, ale już są pierwsze orzeczenia dotyczące też sądowych odwołań, musicie jako organ nadzoru w tym zakresie prokuratorskim też widzieć, jak to będzie. Czy prowadzi pan postępowanie w tym zakresie?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji. Ostatnie pytanie, minęły już trzy minuty.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli chodzi o regulamin urzędowania sądów powszechnych, to muszę zapytać, w jaki sposób chce pan różnicować tych sędziów, którzy są również kwestionowani w tej procedurze przed 2018 rokiem? Jeden z kolegów już o to zapytał, bo są też takie kwestionowania. Nie dotyczą kwestii proceduralnej powoływania sędziów po 2018 roku, ale również zdarza się, że na tej samej przesłance dotyczy to sędziów powołanych przed 2018 rokiem. Dlaczego nie obejmować tą zasadą całych grup sędziowskich? Nie mówię, że ona generalnie jest bezprawna, ale w jaki sposób można różnicować tak sędziów bez względu na to, czy zostali powołani przez Krajową Radę Sądownictwa po 2018 roku, czy przed 2018 rokiem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, dużo pytań już zostało zadanych. Chciałem je zadać, ale nie będę powtarzał. Chciałem zapytać pana na początku może o to, czy ma pan świadomość tego, że minister sprawiedliwości, prokurator generalny

pełni w systemie szczególną rolę? Jest rzecznikiem praworządności i jest rzecznikiem interesu publicznego. Pytam o to pana jako profesora prawa, ponieważ obserwuję pańską działalność w ostatnich tygodniach, która polega na całkowitym demolowaniu wymiaru sprawiedliwości i prokuratury w sposób, który jest porażający. Oczywiście to też odbija się na zaufaniu do pana, bo jeżeli pan znajdzie chwilę w tym demolowaniu państwa też na sondaże, to dostrzeże pan tam, kto najbardziej traci ze wszystkich ministrów obecnego rządu w oczach społeczeństwa i to w sposób porażający. Mamy taki klimat, a nie inny, że minister sprawiedliwości szuka podstawy prawnej dla bezprawnych działań. Przyznam, że jest pan pierwszym ministrem chyba w historii sprawiedliwości, który prowadzi tego rodzaju działania. W kontekście tego wniosku są dwa tematy. Pierwszy to jest zamach na media publiczne. Jako profesor prawa musi mieć pan całkowitą świadomość tego, że spółka medialna nie ma ani zdolności upadłościowej, ani zdolności likwidacyjnej, a uchwała nie jest podstawą niczego, chociaż pan przekonuje nas do tego, że jest. Jest pan gotowy sam połknąć swój język i zaprzeczyć sam sobie w kontekście tego, co się dzieje w mediach publicznych.

W kontekście rozporządzenia nie mam wątpliwości, że jest ono sprzeczne z konstytucją. Nie mam żadnych wątpliwości, że to Trybunał powinien się nad tym pochylić. Nie mam wątpliwości, że naruszył pan niezależność sądów, niezawisłość sędziowską, podzielił sędziów na gorszych i lepszych, naruszył pewność obywatela wobec wymiaru sprawiedliwości i takie będą skutki tego rozporządzenia. Pan poseł Wawer słusznie mówił, do czego doprowadzi ten podział, którego tak naprawdę pan dokonał, na sędziów i neo-sędziów. Ludzie z zewnątrz mogą nie czuć pewnych tematów, ale pan je doskonale czuje, że neo-sędzia niczym się nie różni od sędziego. Chyba że właśnie podejmuje pan teraz pierwszy krok w tym rozporządzeniu, dzieląc sędziów na lepszych i gorszych, chociaż nie ma pan do tego absolutnie prawa. Natomiast kolejnym krokiem będzie wyrzucenie kilku tysięcy młodych ludzi. Jeżeli tak, to niech pan przyzna na Komisji, że tak pan chce zrobić, bo uważa pan ich za neo-sędziów, takich, którzy nie mają prawa orzekać w sprawach codziennych, a jeżeli nie mają prawa orzekać, to niesie to za sobą bardzo daleko idące konsekwencje. Korzystając z pana wizyty, to na koniec chciałem zapytać o jedną rzecz...

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To już na koniec. Bardzo proszę. Czas minął.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Nie minął, bo sprawdzałem. Jeszcze minuta.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Minął, jesteśmy bardzo skrupulatni.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie profesorze, panie ministrze, panie prokuratorze, nie boi się pan tego, co robi w prokuraturze? Na jakiej podstawie jest tam ten człowiek, którego nazwał pan prokuratorem krajowym? Czy może pan nam wskazać podstawę działania pełniącego obowiązki?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, przepraszam najmocniej, ale wybiega pan poza przedmiot dyskusji i poza czas, jaki ustaliliśmy na dyskusję. Mówi pan poza tematem, przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Oczywiście, że muszę zadać to pytanie, bo odpowiadam przed historią i przed wyborcami, a pan również będzie przed nimi odpowiadał. Demoluje pan prokuraturę, panie profesorze, panie ministrze, ja się dziwię, że pan się nie boi odpowiedzialności karnej ani cywilnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę o zabranie głosu pana posła Ćwika.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, przedstawiciele ministerstwa. Wiele tutaj usłyszeliśmy o tym, że zmiany w mediach

publicznych były konieczne ze względu na ich totalne upolitycznienie, a także upolitycznienie prokuratury, którą trzeba zmieniać wbrew temu, co przed chwilą powiedział pan poseł Wójcik. Upolitycznienie mediów publicznych polegało także na tym, że ukrywały one informacje o działaniach upolitycznionej prokuratury. Dzisiaj wiemy, że dotyczyło to na przykład przetrzymywania akt w Prokuraturze Regionalnej w Wilnie.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca, teraz pani nie cenzuruje?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie przerywać.

Poseł Michał Woś (PiS):

Za każdym razem pani przerywała.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, jak rozumiem, za chwilę usłyszymy konkluzję. Jest pan jeszcze w czasie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chodzi oczywiście o to, czy upolitycznienie mediów, które uzasadniało ich zmianę, sprowadzało się także do ukrywania informacji. Chcę dopytać, czy są informacje w prokuraturze o tym, że upolityczniona prokuratura za czasów pana ministra Ziobry stosowała metody szantażu wobec…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie przerywać. Ja prowadzę obrady. Pan poseł Ćwik, jak rozumiem, już kończy.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy ukrywane były informacje o stosowaniu szantażu przez prokuraturę wobec samorządowców?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Do rzeczy, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tutaj chciałem nawiązać do tego, że na pytanie radnego Prawa i Sprawiedliwości dlaczego Prawo i Sprawiedliwość popiera prezydenta wobec…

Poseł Michał Woś (PiS):

Przerywa pani posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, przywołałam przed chwilą pana posła Ćwika do rzeczy. Proszę nie zabierać głosu samodzielnie, prowadzę obrady tej Komisji i przed chwilą przywołałam pana posła do rzeczy.

Poseł Michał Woś (PiS):

Zgłaszam się do wniosku formalnego bezpośrednio do tego, co powiedział pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chciałbym przedstawić jedynie 25 sekund wypowiedzi prezydenta Zamościa Andrzeja W., wobec którego prokuratura postawiła zarzuty „Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed ośmiu lat. Była już raz umarzana przez prokuraturę. Na wniosek jednego z prokuratorów wyższego rzędu została przywrócona w taki sposób, że zasugerowano mi, że jak nie będę kandydował na prezydenta, to na pewno nic się nie będzie działo. Czy ja mam teraz nie kandydować na prezydenta? Nie, ja takim białoruskim metodom – przepraszam – się nie poddam”. Panie prokuratorze generalny, prosiłbym o informację, czy były stosowane metody szantażu wobec samorządowców, że nie będą w stosunku do nich podejmowane czynności procesowe w zależności od tego, czy będą kandydować, czy nie będą kandydować na prezydenta?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za to pytanie. Panie pośle Ćwik, rzeczywiście odbiegało ono od przedmiotu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Rozumiem, że tego typu pytania mogą być for-

mułowane do ministerstwa w trybie interpelacji, jest to jednak pytanie poza przedmiotem dzisiejszej Komisji. Bardzo proszę pana posła Wosia o zabranie głosu.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, mogę to sformułować jako wniosek formalny, ale miałbym prośbę, jeżeli wyznaczyliśmy trzy minuty, to szanujmy czas trzech minut, bo jeżeli posłowie Prawa i Sprawiedliwości zabierają głos, to pani przewodnicząca w tym czasie cenzuruje wypowiedzi, przerywając, mówiąc, że mają się trzymać wniosku. Jeżeli inni posłowie to robią, to pani przewodnicząca reaguje wówczas dopiero, kiedy jako posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości zwrócili pani przewodniczącej uwagę, więc miałbym prośbę, jeżeli mówimy, że są trzy minuty, to niech będą trzy minuty. Jeśli ktoś chce mówić o tym, gdzie był w zeszłym roku na wakacjach, to może nie do końca powinien, ale sam o tym decyduje i niech mówi, ale proszę o to, żeby szanować prawo posłów do wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To nie jest wniosek formalny. W tym momencie nadużywa pan udzielonego przeze mnie prawa głosu.

Poseł Michał Woś (PiS):

To mogę poprosić o przerwę.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście udowadniają państwo, że udzielanie głosu i przedmiot dyskusji, który państwo sami zaproponowali, nie jest dla państwa ważny. Ważne jest najwyraźniej tylko bicie piany. Dorzucenie na sam koniec tego wniosku formalnego, mogę dorzucić, poprosić o przerwę, pokazuje, że w tym momencie nadużywa pan prawa. Chciał pan zabrać głos, wdać się w polemikę, a nie złożyć wniosek formalny mający na celu prawidłowe prowadzenie obrad. Wszyscy posłowie mają przydzielony głos na trzy minuty. Przywoływałam pana posła Ćwika do rzeczy, tak jak przywoływałam do rzeczy wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości. Szanowni państwo, nie uznaję tego wniosku formalnego, który jest złożony dla pozoru, jest tak naprawdę nadużyciem prawa, a nie ma na celu doprowadzenie do prawidłowego prowadzenia obrad. Bardzo proszę o zabranie głosu w tym momencie przez pana posła Zimocha. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie dopuszczam pana do głosu, dlatego że nadużył pan swojego prawa do głosu, przywołuję pana ostatni raz do porządku.

Poseł Michał Woś (PiS):

Proszę mi pozwolić wytłumaczyć.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zimocha.

Poseł Michał Woś (PiS):

Wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przywołuję pana do porządku, po raz pierwszy. Panie pośle Zimoch, proszę o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, zmieszczę się w tym limicie czasowym, ale jak tak słucham, proszę państwa, to przypomnijcie sobie, jak wyglądały posiedzenia tej Komisji jeszcze kilka miesięcy temu. Jak były niewygodne pytania, to składaliście państwo wniosek o zakończenie dyskusji i w ogóle czyniliście to wiele razy, pani poseł. Słucham niektórych wypowiedzi i tak się zastanawiam, bo głos zabiera osoba niby w obronie prawa, a kilka dni temu publicznie powiedziała, że pani premier Szydło miała

wątpliwości i dlatego mogła nie publikować wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Nad tym przechodzimy do porządku dziennego.

Pan poseł Wójcik mówi o tym, że obecny minister dzieli sędziów na lepszych i gorszych, a wy co robiliście z sędziami i prokuratorami? A wy, co robiliście? Wysyłaliście na karne delegację, odsuwaliście ich od pracy, to właśnie wy dokonaliście podziału. Za waszych czasów dokonywaliście podziału na sędziów lepszych i gorszych. Jeden z panów mówi o uzurpatorach w mediach publicznych. A co wy zrobiliście z mediami publicznymi? To właśnie wy zamieniliście je w media partyjne i jeżeli chce pan rozmawiać na temat mediów publicznych, to jeszcze raz zachęcam. Bardzo chętnie. Wygrałem dwa procesy z Polskim Radiem. Panie ministrze, proszę wreszcie wyjaśnić także posłowi Warchołowi, który tak się martwił o niewykonany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2016 roku. Panie ministrze, ile razy pan kierował prośby, pisma do ówczesnego ministra kultury? Czy była jakakolwiek odpowiedź ministra? Czy prawdą jest, że minister obiecywał, że do 2018 roku sprawa zostanie załatwiona, czyli będzie położona na stół, krótko mówiąc w Sejmie będzie procedowana ustawa? Nowa ustawa, która przywróci konstytucyjne obowiązki, czyli wyłanianie kierownictwa mediów publicznych przez organ konstytucyjny albo dostosowując do tego Radę Mediów Narodowych. Proszę państwa, przez osiem lat, przez osiem lat łamaliście prawo, jeśli chodzi o media publiczne, o powoływanie kierownictwa w tych mediach, doprowadziliście do upadku mediów publicznych i dzisiaj to także wasza troska powinna być bardzo mocna i bardzo gorąca, żeby te media wreszcie stały się mediami publicznymi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani poseł, w tym momencie zwracam pani uwagę, że zakłóca pani przebieg prac Komisji. Bardzo proszę opanować nerwy. Proszę o zabranie głosu pana posła Wosia.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, co do pierwszego tematu to właściwie słowa pana ministra, czyli potwierdzenie tego, że w opinii pana ministra uchwała ma charakter deklaratoryjny wyjaśnia sprawę. Dla porządku można dopytać, czy dalej szuka pan podstawy prawnej, ale jak pewnie wszyscy tutaj rozumiemy, nie za bardzo. Chcę dopytać o sprawy prokuratorskie, co do pani rejent, co do aktu notarialnego. Czy w te 107 minut zdążyła te akty notarialne, tych kilkaset stron, kilka aktów notarialnych rzeczywiście sporządzić? Czy była w siedzibie ministerstwa, czy też w kancelarii Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Czy znalezione informacje w przestrzeni publicznej – te informacje gdzieś tam były – co do postawienia czy próbie postawienia zarzutów pani rejent miały związek z przyspieszeniem zamachu na prokuraturę, które pan jako prokurator generalny przeprowadził znowu bez podstawy prawnej i znowu z opiniami, bo oczywiście ustawowo ciężko coś takiego uzasadnić? Gdyby przyjąć, że ustawowo jest pan w stanie to uzasadnić, to oznacza gigantyczny chaos i wątpliwości co do powołania prokuratorów na tej podstawie prawnej, co już wykorzystują adwokaci i radcowie prawni, o czym moi koledzy przedmówcy, panowie posłowie mówili.

Natomiast co do drugiej sprawy, co do tego tak zwanego dekretu Bodnara, zmiany rozporządzenia powiedział pan w informacji, że sądy muszą stosować ustawy. Bardzo dziękuję za to stwierdzenie, ale jednocześnie całe uzasadnienie tego rozporządzenia wskazuje, że de facto Ministerstwo Sprawiedliwości czy minister sprawiedliwości nie musi uznawać ustaw. Przede wszystkim ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, gdzie wskazano, że 15 członków, sędziów Krajowej Rady Sądownictwa, zgodnie z konstytucją, parlament miał prawo to wskazać, jak tych 15 sędziów powinno być wybranych, bo tak stanowi konstytucja. To, że jest narracja polityczna, ocena, opinia to jest jedno, ale to, że mamy w systemie prawnym obowiązujące przepisy, to jest drugie. Przecież pan też wie, że było to badane przez Trybunał Konstytucyjny 25 marca 2019 r. sygnatura K 12/18. Dlaczego budzi to takie niepokoje? Panie ministrze sprawiedliwości, prokuratorze generalny, doskonale pan wie, że są podstawy wyłączenia sędziego, w art. 48 k.p.c. i art. 40 k.p.k. jest to katalog zamknięty. Jeżeli w rozporządzeniu, w akcie rangi podustawowej będziemy wskazywali podstawy wyłączenia sędziego, to będzie gigantyczny chaos, za który pan będzie odpowiadał. Jeżeli

tak jest, że intencją, jak rozumiem, jest ręczne sterowanie, bo tutaj cezurą jest właściwie tylko ta data, bo pomija pan szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego co do innych wątpliwości, to czy pan potwierdza, że celem tego rozporządzenia jest ręczne sterowanie? Z uwagi na czas i szacunek dla Wysokiej Komisji nie będę cytował wszystkich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na przestrzeni kilkunastu lat w składach na pewno przez nikogo niekwestionowanych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana posła Jaskulskiego.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowna Komisjo, jak już tak wypominamy panu ministrowi cytaty, to ja też mam jeden cytat, który myślę, że warto, aby wybrzmiał dzisiaj na Komisji. Tak się składa, że Jarosław Kaczyński często przez właśnie takie jakieś chlapnięcia w mediach w przeszłości mówił prawdę. Pragnę przypomnieć jego pewną wypowiedź z maja zeszłego roku, kiedy to na konferencji prasowej na Podlasiu prezes z dumą powiedział, że: po 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość dokonało zmiany ustroju państwa. To bardzo ważne, bo prezes wtedy do czegoś się przyznał. Przyznał się do tego, że zostało stworzone partyjne państwo. Zmierzam do pewnej konkluzji i pytania do pana ministra. Prosiłbym bardzo państwa posłów o uszanowanie mojej wolnej wypowiedzi. Co ważne, tej zmiany ustroju dokonano właśnie bez zmian w konstytucji, na którą dzisiaj tak bardzo ochoczo powołują się wszyscy z Prawa i Sprawiedliwości. Głównym fundamentem tych zmian było właśnie przejęcie mediów publicznych i stworzenie tuby propagandowej, o czym świadczą chociażby te raporty, na które powoływał się pan poseł Szczerba z 2019 roku czy 2020 roku.

Drugim fundamentem tych zmian było właśnie upolitycznienie prokuratury poprzez połączenie funkcji ministra sprawiedliwości z funkcją prokuratora generalnego czy zamach na Trybunał Konstytucyjny, KRS oraz manipulowanie delegacjami prokuratorów, o tym też dzisiaj mówiliśmy. O tych zmianach w wymiarze sprawiedliwości wielokrotnie alarmowali profesorowie prawa, eksperci czy organizacje międzynarodowe. Już nie wspomnę o orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Bardzo się cieszę, że pan minister dzisiaj przyszedł na Komisję i cierpliwie odpowiada na wszystkie pytania, nie zważając na te niegrzeczne zaczepki, które odwołują się bardzo często do ustroju komunistycznego, który chyba tak bardzo właśnie fascynuje Prawo i Sprawiedliwość, z którego właśnie mam wrażenie przez ostatnie osiem lat czerpało tak ochoczo inspirację. Panie ministrze pytanie, czy pana zdaniem pan prezes PiS powiedział prawdę, czy mieliśmy przez ostatnie osiem lat do czynienia ze stopniową zmianą ustroju państwa bez zmian w konstytucji? Jeżeli tak, to w jakim kierunku zmierzał wtedy ustrój państwa? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu już ostatnią osobę w tej dyskusji panią poseł Barbarę Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Jeszcze raz dzień dobry wszystkim państwu z Ministerstwa Sprawiedliwości. Dwa tematy, które miały być przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, jak się okazało, szeroki wachlarz zagadnień, które zostały poruszone. W związku z tym pozwolicie państwo, że w tych trzech minutach odniosę się do pewnych kwestii, zanim zadam pytanie. Chociażby do informacji publicznej. Jak dziś pamiętam posiedzenia Komisji Sprawiedliwości, gdzie wprowadzaliście państwo rozwiązania, które miały ograniczyć uzyskanie informacji publicznej, między innymi możliwości uzyskania informacji odnośnie do przyczyn umorzenia czy odmowy wszczęcia postępowania w zakresie informacji zawartych w uzasadnieniu tych postanowień. Podnosicie państwo kwestię konsultacji. Jak dziś pamiętam, jak trwały konsultacje w wielu projektach ustaw na przykład Kodeks spółek handlowych, który przeszedł przez nadzwyczajną Komisję Kodyfikacyjną. Wiecie państwo, ile trwały konsultacje? 42 dni w okresie wakacji.

Ile propozycji uwzględniono? Niewiele. A tu przykład rozporządzenia i dwie propozycje rozwiązania, z których jedna została z tego projektu usunięta właśnie po konsultacjach, bo na tym polegają konsultacje. Jeżeli jest przewaga opinii, które mówią, że takie rozwiązanie powinno być innej treści albo w ogóle go nie powinno być, to jest ono usuwane z projektu. Jak wyglądała państwa konsultacja? Otóż proszę państwa, konsultacja polegała na tym, że tak faktycznie tworzono pozór rozwiązania albo wcale nie było tego rozwiązania w postaci konsultacji, bo były projekty poselskie w bardzo istotnych zmianach.

Pan poseł Wójcik powiedział przed momentem, gdy ktoś mówił o szykanowaniu w stosunku do sędziów czy prokuratorów, że to prokuratorów przenoszono do innych prokuratur, daleko od miejsca ich zamieszkania, dotychczasowej pracy, ale przypomnę o tych zawieszeniach sędziów, którzy orzekali w wydziałach i wydawali orzeczenia, które nie podobały się władzy. Przypomnę o tym, że przenoszono sędziów do innych wydziałów, mimo że zapadały już orzeczenia i tu w sądzie w Polsce i Trybunałów, gdzie te osoby powinny z powrotem zostać przywrócone. Mówimy o tym, że rozstrzygnięcie dotyczące wpisu likwidacji czy wcześniejszej decyzji ministra nie zostało uwzględnione przez referendarzy. Proszę zauważyć charakterystyczną rzecz, jaka temu towarzyszy. Minister sprawiedliwości czy wiceministrowie nie wychodzą przed kamerę i nie mówią do mikrofonów w czasie konferencji medialnej, że nie uznają tego orzeczenia, że nie uznają tego sądu, tak jak ma to w zwyczaju mówić do tej pory już dzisiejsza opozycja sejmowa.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca pani poseł...

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To wszystko pokazuje, że zaskarżą orzeczenie, z którym się nie zgadzają, czyli obowiązuje reguła państwa praworządnego i w związku z tym w tym zakresie chciałam zapytać, czy zostało już złożone odwołanie dotyczące ostatniego rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o telewizję publiczną, czy też jest na etapie przygotowania? Jeżeli zostało złożone, to jaki jest etap tego postępowania? Kolejne pytanie, które pozwolę sobie zadać...

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani poseł, bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Właśnie to czynię. W jakim zakresie rozporządzenie dotyczące urzędowania sądów powszechnych wykonuje orzeczenia TSUE, ETPC i uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego? Jaka jest przyczyna nieprzydzielania tak zwanych neo-sędziów do orzekania w sprawach o wyłączenie? Czy w ocenie ministra sprawiedliwości neo-sędziowie mogą konstruktywnie orzekać w przedmiocie wyłączenia, jeżeli przyczyna wyłączenia dotyczy samej definicji także tych osób? Doskonale wiemy i to od dawna jest w zapisie chociażby Kodeksu postępowania cywilnego, że nie wolno orzekać w sprawie, w której jesteśmy bezpośrednio zainteresowani. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedź pana ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Bardzo proszę o ciszę. Udzielam głosu panu ministrowi.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Pani przewodnicząca, jeżeli się pani zgodzi, to poprosiłbym jeszcze pana wiceministra Arkadiusza Myrchę o kilka zdań, a ja później przejdę do moich odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję, panie ministrze. Przede wszystkim dziękujemy za to dzisiejsze posiedzenie. Cieszę się, że tryb art. 152 wraca do pełnego i realnego wykorzystywania, nawet jeżeli jest to okazja do trudnej debaty. Cieszę się, że pani przewodnicząca przywołała także te ponure statystyki z poprzednich lat, kiedy ten tryb regulaminowy nie był przestrzegany. Kiedy to nawet te zaniechania były przedmiotem składanych zawiadomień do prokuratury z uwagi na niedopełnienie obowiązku ciążącego na ówczesnym przewodniczącym Komisji Sprawiedliwości. Tak więc cieszę się, że powraca tutaj duch regulaminu i parlamentaryzmu na posiedzeniach Komisji Spra-

wiedliwości i Praw Człowieka. Szanowni państwo, wysłuchaliśmy oczywiście wszystkich pytań, uwag z pełną powagą, choć nie zawsze było to łatwe. Do wszystkich tych pytań i uwag w zakresie objętym wnioskiem z pewnością się odniesiemy. Pozwolicie państwo, że w pierwszej kolejności odniosę się do kwestii tego rozporządzenia, bo mam wrażenie, że albo z niewiedzy bądź też z czystej chęci wywołania jakiegoś zamieszania wokół tego rozporządzenia posługujecie się państwo nieprawdziwymi okolicznościami. Jeżeli uważacie, że to rozporządzenie dotyczy podstaw składania wniosków o wyłączenie albo co gorsze, co też wynika z państwa wypowiedzi, z góry określa, jakie ma być rozstrzygnięcie takiego wniosku, to przecież jest to nieprawda.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę nie przerywać wypowiedzi ministra. Miał pan możliwość zabrania głosu. Panie ministrze, bardzo proszę o kontynuowanie wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o podstawę do składania takiego wniosku, która jest przecież uprawnieniem uczestników i stron postępowania, to tak naprawdę jest bogato zgromadzone orzecznictwo zarówno europejskie, jak i polskie. Podstawa do składania takich wniosków, oczywiście osadzona w Kodeksie postępowania cywilnego i Kodeksie karnym, wynika ze stanu prawnego, jaki wprowadziliście w 2017 roku. Tego dotyczą te wnioski. Przypomnę, że w sprawach dotyczących statusu sędziów, którzy objęli swój urząd w wyniku wniosku kierowanego do prezydenta przez Krajową Radę Sądownictwa wyłonioną i ukształtowaną na mocy przepisów w 2017 roku, było już wielokrotnie ocenione i możemy wymienić te orzeczenia. Nie ma problemu. Pytaliście o to państwo. Są to sprawy chociażby przed ETPC: Reczkowicz przeciwko Polsce, wyrok z lipca 2021 roku, wyrok w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, wyrok z listopada 2021 roku, wyrok w sprawie Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce, luty 2022 roku, wyrok Broda i Bojara przeciwko Polsce z czerwca 2021 roku, Grzęda przeciwko Polsce z marca 2020 roku, Wałęsa przeciwko Polsce z listopada 2023.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę o niezabieranie głosu. Przepraszam, panie ministrze, bardzo proszę o niezabieranie głosu przez posłów PiS i niepokrzykiwanie.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

My naprawdę cierpliwie wysłuchaliśmy tych rad przez blisko półtorej godziny, więc pozwólcie państwo, że przez 10 minut posłuchacie trochę o faktach i podstawach prawnych tych działań. Wyrok Wielkiej Izby Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6 października 2021 r., orzeczenie polskiego Sądu Najwyższego…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę o nieprzerywanie wypowiedzi pana ministra. Przyszli tu państwo, aby uzyskać odpowiedzi. W tym momencie są udzielane odpowiedzi, a państwo krzyczycie. Rozumiem, że państwa modus operandi w ostatnich dniach jest rzeczywiście robieniem awantur politycznych, ale bardzo proszę wysłuchać tej merytorycznej odpowiedzi na państwa pytania.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Uchwała połączonych izb, orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, w tym między innymi postanowienie z dnia 26 czerwca 2019 r., wyrok z dnia 11 października 2021 r., wyrok NSA z 21 września 2021 r. i tak dalej. Te wszystkie orzeczenia odnoszą się do tego, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana mocą przepisów z 2017 roku została ukształtowana w sposób wadliwy. To, że dzisiaj pełnomocnicy i obrońcy składają wnioski o wyłączenie sędziów, to jest państwa zasługa. Nie tego ministerstwa, nie tego rządu, nie tej większości parlamentarnej. Państwa. To wy ciężko zapracowaliście na to, żeby dać narzędzie pełnomocnikom i obrońcom do składania tego typu wniosków. Przypomnę, że to rozporządzenie nie dotyczy niczego innego jak tylko okoliczności, żeby sędziowie oceniający dokładnie ten wniosek nie byli obarczeni tą samą wadą, jakiej dotyczy ten wniosek. Czy to jest tak wielka rzecz? Tu nikt niczego nie przesądza. Tu nikt nikomu nie nakazuje,

tu nikt nie daje żadnych rozstrzygnięć. Chodzi o to, żeby bezstronnie rozstrzygnąć te wnioski, żeby sędziowie, nad którymi ciąży ta sama obawa prawna, nie rozstrzygali wniosków dotyczących tej właśnie obawy prawnej. Nic wielkiego, żeby było tylko i wyłącznie sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Czy państwa to boli? Boli, jak widać, boli. Nie lubicie bezstronności, nie lubicie obiektywnych rozstrzygnięć, ale to jest wasz problem. Rozumiem, że ten pogląd wam się nie podoba. To jest państwa problem. Nam zależy przede wszystkim na tym, żeby zapewnić obywatelom prawo do rzetelnego, bezstronnego sądu i żeby orzeczenia sądu zapadały w jak najmniej wątpliwie prawnych okolicznościach.

Jeżeli chodzi zaś o sytuację prokuratora krajowego, bo dzisiaj też to wybrzmiało. Przypomnę, że to już było przedmiotem szerokiej informacji rządu w tej sprawie. Pan poseł Wójcik był wówczas na sali, jak i duża część waszego klubu parlamentarnego. Wyjaśnienia w tej sprawie były obszerne. Ponawiacie państwo te same pytania, te same wątpliwości. Odpowiedzi na nie znajdziecie zarówno w opiniach prawnych, jak i wypowiedziach ekspertów.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle Wójcik, nie udzieliłam panu głosu. Przepraszam najmocniej, nie udzieliłam panu głosu i przywołuję pana do rzeczy.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Możemy tę polemikę podejmować w nieskończoność, natomiast to, że się państwu nie podoba, że został wykryty błąd, to nie jest nasz problem. My w ten sposób zapewniliśmy stabilność, że nikt w przyszłości nie powoływałby się na tę okoliczność, że prokurator krajowy powróciłby w sposób wadliwy do służby czynnej. Przepraszam, że to zabrzmi dość brutalnie, ale powinniście podziękować panu ministrowi, że podjął tę decyzję, bo inaczej, gdyby się okazało, że obrońcy poznaliby tę okoliczność i wówczas mogliby domagać się stwierdzenia nieważności czynności, w których udział brał prokurator Barski. Tak więc naprawdę wiem, że chcielibyście wprowadzić jakąś atmosferę chaosu, jakąś atmosferę zaniepokojenia, ale wbrew temu życie się toczy spokojnie, prokuratorzy pracują w końcu spokojnie, więc wszystko się dzieje. Są wszczynane postępowania w sprawie Funduszu Sprawiedliwości, w sprawie Lotosu, Orlenu i tak się spokojnie będzie to zgodne z prawem życie toczyło. Oczywiście będziemy stawiali się na każdą prośbę Komisji regulaminowej i odpowiadali nawet na najtrudniejsze i najbardziej czasami absurdalne pytania, także jeśli chodzi o utrzymywanie relacji z ambasadorami.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze za udzielenie spokojnej i merytorycznej odpowiedzi, pomimo licznych prób przerywania, krzyków i tworzenia atmosfery chaosu przez posłów PiS. Wniosek formalny? W tym momencie jesteśmy w punkcie udzielania odpowiedzi przez ministra sprawiedliwości. Niezwłocznie po zakończeniu tego punktu udzielę panu głosu. Bardzo proszę o zabranie głosu ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara. W tym momencie porządek obrad obejmuje udzielenie odpowiedzi przez ministra sprawiedliwości. Jesteśmy w trakcie tego punktu. Bardzo proszę o zabranie głosu ministra sprawiedliwości. Panie pośle, bardzo pana proszę, aby nie przerywał pan, pokrzykując, zwracam panu uwagę, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Był czas na zadawanie pytań. Szanowni państwo, widzimy ze strony posłów PiS próbę nakręcania atmosfery chaosu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Panie pośle Gosek, zwracam panu uwagę po raz pierwszy, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję, że mogę udzielić odpowiedzi na pytania. Pamiętam, że jak byłem tutaj jeszcze w mojej poprzedniej roli w tej sali, to obrady prowadził pan Stanisław Piotrowicz i jak były pytania do mnie jako do rzecznika praw obywatelskich, to nie miałem możliwości odpowiedzi na te pytania. Pan przewodniczący przerwał serię pytań. Chciałem to powiedzieć, że dla mnie to jest ważne, bo naprawdę jeżeli nawet nie zdołamy na wszystkie pytania odpowiedzieć, to zapewniamy państwa, że to jest naszą odpowiedzialnością, że na wszystkie kwe-

stie odpowiemy pisemnie, tak żeby państwo nie mieli poczucia niezadowolenia z tego, że urząd czy ministerstwo nie odpowiada precyzyjnie na wszystko, o co państwo pytali.

Drodzy państwo chciałbym odnieść się do kilku kwestii. To, z czym się mierzymy i myślę, że wypowiedź pani marszałek Dolniak zmierzała w tym kierunku, to jest sytuacja odbudowywania państwa prawa po wielu latach zawieruchy. Już nie chcę używać innych słów. Miałem liczne wystąpienia na ten temat, jak oceniam to, co się działo w Polsce w latach 2015-2023. Podejmujemy różne działania, działania dotyczące takich bieżących rozstrzygnięć jak chociażby to rozporządzenie, o którym za chwilę powiem, jak również działania ustawowe w zgodzie z regułami gry, czyli poprzez przeprowadzanie pełnego procesu legislacyjnego. Ustawa o KRS jest pierwszym tego przykładem, ale za nią pójdą kolejne ustawy. Mam wrażenie, że cokolwiek zaproponujemy, cokolwiek przedstawimy, to i tak się to spotka z krytyką, bo myślę, że największą kością niezgody jest to, że państwo nie dostrzegają faktu, że te zmiany, które były wprowadzane w sferze wymiaru sprawiedliwości od 2016 roku, były na różne sposoby kwestionowane, a dowodem tego są liczne orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, o których mówił pan minister Myrcha, ale myślę, że też te, które są publicznie znane. Nie spocznę, póki nie doprowadzę do wyprostowania tej sytuacji. Jestem gotowy do wysłuchiwania różnych argumentów i różnych komentarzy na mój temat, ale taka jest moja odpowiedzialność i zdaję sobie sprawę z tego, jakie wziąłem na siebie zadanie. Drodzy państwo, to zadanie byłoby być może łatwiejsze, gdyby nie to, że muszę czasami się zajmować rzeczami, które są dla mnie zupełnie zaskakujące, a powiedziałbym wręcz kuriozalne.

Na przykład wczoraj dowiedziałem się, że 25 stycznia gryfińscy członkowie Suwerennej Polski odwiedzili kolejno miejscowość i przekazali kolejny czek z Funduszu Sprawiedliwości. Zastanawiam się, w jakim trybie? Jeśli pytamy się o podstawę prawną, to w jakim trybie członkowie Suwerennej Polski jeszcze cokolwiek robią w kontekście Funduszu Sprawiedliwości? Nawet jeżeli wyobraziłbym sobie, że decyzja była podjęta trzy, cztery miesiące temu, to może wypadałoby chociaż zawiadomić. Powiedzieć panie ministrze, czy moglibyśmy, wywalczyliśmy dotacje dla OSP i chcielibyśmy ją wręczyć. Myślę, że pan poseł mógłby pojechać i nawet płytę wręczyć do kompletu i nie byłoby kłopotu, bo rozumiem pewne względy lojalności, ale to są rzeczy, z którymi też musimy się mierzyć. To jest drobiazg, ale różne kwestie, które wiążą się z tym, w jaki sposób funkcjonuje państwo polskie i to, co się dzieje w Ministerstwie Sprawiedliwości, to jest coś, co wymaga naszego dużego zaangażowania i czegoś z czym codziennie musimy się mierzyć. Natomiast chciałbym powiedzieć, że te rzeczy, które dotyczą wymiaru sprawiedliwości, ale też mediów publicznych, są niezwykle poważne i zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne jest, aby to wszystko wyprostować.

Co do mediów publicznych, państwo tak bronią mediów publicznych, tak bardzo usilnie, jakie były wspaniałe, jakie były cudowne…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę nie przerywać i zwracam panu uwagę, panie pośle Bogucki. Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan przebieg obrad. Po raz pierwszy to robię.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Drodzy państwo, teraz prosta wypowiedź ze stycznia 2023 roku, wypowiedź pana Samuela Pereiry i na to odpowiedź Janusza Kowalskiego: „Pan jest nie tylko specem od promowania ideologii LGBT, ale przede wszystkim właśnie od cenzury. W TVP wycinani są przez pana politycy Solidarnej Polski". Czyli poseł Solidarnej Polski potwierdza czy wskazuje na to, że coś jednak było nie tak, jeżeli chodzi o funkcjonowanie TVP. Uważam, że trzeba to naprawić w taki sposób, aby przywrócić funkcjonowanie mediów publicznych w taki sposób, aby one służyły na rzecz społeczeństwa i aby realizowany był interes społeczny, który moim zdaniem został odzwierciedlony w uchwale sejmowej z grudnia 2023 roku. Tak że jeżeli czytam uchwałę, to ona oczywiście ma charakter, podkreślam, deklaratoryjny, ale ona definiuje to, co uznaję i do czego realizacji czuję się zobowiązany jako prokurator generalny, ponieważ ona określa interes społeczny.

Odnosząc się do tych licznych pytań dotyczących mediów publicznych, cały czas podtrzymuję, że podstawą prawną dokonania zmian w mediach publicznych jest Kodeks spółek handlowych, w tym zwłaszcza ta procedura, która dotyczy postawienia spółek w stan likwidacji. Musimy rozróżnić, bo doskonale wiemy, że czym innym jest postawienie w stan likwidacji, a czym innym jest dokonanie trwałej, pełnej likwidacji. Zresztą, jak rozumiem, w publicznych wypowiedziach ministra Sienkiewicza pojawiła się zapowiedź przedstawienia odpowiedniej ustawy, która określiłaby status i być może przyszłościowo trzeba w ogóle zrezygnować ze statusu spółek prawa handlowego jako tych, które regulują media publiczne.

Co do kwestii związanych z rolą prokuratury, uważam i chciałbym to podkreślić, że czym innym jest rola prokuratora generalnego w kontekście spraw karnych i uważam, że tutaj prokurator generalny powinien być bardzo ostrożny w tym, aby w tych postępowaniach prokuratorom zapewnić maksymalny poziom niezależności. Podejmuję różne działania w tym kierunku. Dzisiaj ogłoszony, nie wiem, czy już został, ale na pewno będzie konkurs na stanowisko prokuratora krajowego. Otwarty, niezależny, bezstronny konkurs na prokuratora krajowego. Tak samo konkurs na prokuratora europejskiego, przystąpienia do Prokuratury Europejskiej. Mówię o tym, ponieważ mam wrażenie, że będziemy mieli jeszcze okazję się spotkać za kilkanaście dni, 21 lutego, ponieważ zapoznałem się z wnioskiem o wotum nieufności. Rozumiem, że na forum tej Komisji będziemy musieli to najpierw przedyskutować, a później będzie trybuna sejmowa od tego, żeby to dogłębnie przedyskutować. Może te kwestie na razie zostawię z boku jako niezwiązane bezpośrednio z tematem dzisiejszej Komisji. Natomiast wracając do prokuratury, uważam, że prokurator może angażować się w sprawy, które mają charakter cywilny i w tym zakresie faktycznie wydawałem polecenia dotyczące działań prokuratury. Uważam, że takie polecenia mają podstawę prawną w art. 13 oraz w art. 19 Prawa o prokuraturze. Jest ze mną pan doktor Mistygacz i pan prokurator Onyszczuk, z którymi to konsultowałem. Może szczegółowe zestawienie tych działań przedstawię państwu na piśmie. Tak samo jak informację o tym, na jakim etapie jest obecnie postępowanie prokuratorskie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie, było to pytanie dotyczące pani notariusz. Tak że pozwolą państwo, że przedstawię to na piśmie.

Jeśli chodzi o kwestię różnicowania sędziów, tutaj pojawił się bardzo istotny wątek moim zdaniem dotyczący tego, co zrobić z tymi sędziami, którzy byli rekomendowani przez Radę Państwa? Chciałbym przypomnieć, że była to sprawa, która była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i tutaj sędzią inicjującym to postępowanie był pan profesor Kamil Zaradkiewicz i w wyroku TSUE z 29 marca 2022 r. TSUE powiedział, że tutaj nie ma podstawy do tego, aby kwestionować ich status niezależności.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przepraszam, panie ministrze, bardzo proszę państwa posłów z PiS o niesianie chaosu i spokojne wysłuchanie merytorycznej wypowiedzi ministra sprawiedliwości. Krok po kroku pan minister spokojnie udziela państwu odpowiedzi na wszystkie pytania, a państwo ciągle krzyczą i ciągle przerywają. Bardzo proszę o ciszę.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Było pytanie dotyczące naruszenia praw pracowniczych w związku z działaniami dotyczącymi TVP. Było to pytanie pana przewodniczącego Asta. Czyli rozumiem, że chodzi o art. 218 Kodeksu karnego? Oczywiście sprawdzę, czy jakieś zawiadomienia w tym zakresie były podejmowane i czy coś w tym zakresie się działo.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z rozporządzeniem, tutaj było sporo kwestii, ale jeszcze raz chciałbym zwrócić na to uwagę. Cała idea tego rozporządzenia opiera się na zasadzie, żeby nikt nie był sędzią we własnej sprawie. Jeżeli strona składa wniosek o wyłączenie sędziego i podważa status niezależności tego sędziego ze względu na moment powołania do pełnienia tej funkcji, to ten wniosek nie powinien być rozpatrywany przez osoby, które są dotknięte tym samym kłopotem i tylko i wyłącznie tej kwestii dotyczy.

To rozporządzenie nie ingeruje w żadne inne kwestie, tylko moim zdaniem porządkuje postępowanie w takich sytuacjach.

Pytanie pana Jabłońskiego moim zdaniem jest bardzo ciekawe, bo ono dotyczy też roli ministerstwa, na temat tego spotkania z ambasadorem USA. To było absolutnie formalne spotkanie, z którego została sporządzona notatka. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele różnych zespołów, chyba prokurator Krzysztof Masło, jeżeli mnie pamięć nie myli, uczestniczył w tym spotkaniu, pan minister Krzysztof Śmiszek. Między innymi rozmawialiśmy o kwestiach ekstradycyjnych, które są bardzo istotne z punktu widzenia realizacji umowy ekstradycyjnej i można powiedzieć ogólnej współpracy. Dla mnie w ogóle współpraca bilateralna czy współpraca międzynarodowa jest bardzo ważna. Jestem dumny, że mogłem być po raz pierwszy od ośmiu lat na nieformalnym spotkaniu ministrów sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tu zazwyczaj pan poseł Kaleta jeździł na te spotkania, ale inni ministrowie tęsknili za obecnością ministra konstytucyjnego, tak że ucieszyli się z mojej obecności. Była to też okazja do różnych spotkań bilateralnych i rozmów na temat współpracy Polski z innymi państwami w kontekście współpracy sądów czy prokuratury. Uważam, że taka współpraca jest czymś zupełnie naturalnym i oczywistym. Oczywiście po każdym takim spotkaniu jest przygotowywana notatka, która jest przedstawiona Ministerstwu Spraw Zagranicznych, aby nie dochodziło tutaj do jakichś niejasnych sytuacji.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, proszę nie przerywać wypowiedzi.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar:

Drodzy państwo, jeśli chodzi o inne kwestie, tutaj było pytanie pana posła Ćwika, wydaje mi się, że nie jest ono związane bezpośrednio z tematyką, natomiast jeżeli będzie tutaj kwestia do wyjaśnienia, to oczywiście to przedstawię. Wydaje mi się, że chyba na wszystkie pytania odpowiedziałem, a jeżeli nie odpowiedziałem, to postaram się odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za udzielenie tak wyczerpującej odpowiedzi i za cierpliwość panie ministrze. Pomimo tych krzyków i nerwów ze strony posłów PiS, którzy widać, że nakręcają atmosferę chaosu. Dziękuję. Zamykam dyskusję. Kto z państwa chciałby zgłosić wniosek formalny?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ja już zgłosiłem, obiecała pani, że będę mógł zgłosić po wypowiedzi pana ministra.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę, panie pośle Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję. Żałuję, że nie było to możliwe wcześniej, bo z uwagi na informacje podane w mediach, że możemy mieć do czynienia z masowym umarzaniem postępowań karnych, z uchylaniem wyroków z powodu, jak to określiły sprzyjające wam najbardziej media, „Gazeta Wyborcza”, cytuję: Przypadek Barskiego, a zatem kwestionowanie powołań prokuratorskich może mieć lawinowe konsekwencje, może doprowadzić do uchylania tysięcy wyroków w Polsce. Wniosek dotyczył rozszerzenia tej odpowiedzi pana ministra także właśnie o konsekwencje tych działań w stosunku do prokuratorów, bo w dzisiejszym pkt 2 naszego wniosku zwracaliśmy uwagę na kwestionowanie powołań sędziowskich. To też ma pewien skutek, ale ponieważ już dzisiaj mamy konkretne decyzje sądowe, a pan minister Myrcha był łaskaw stwierdzić, że prokuratura działa, wszystko świetnie działa, wszyscy sobie doskonale radzą. Otóż właśnie zaczyna się poważny problem ze stabilnością orzecznictwa i z kwestią, o którą pytałem, z ochroną ofiar przestępstw, bo jeśli przestępcy będą wypuszczani na wolność z uwagi na to, że wy zakwestionowaliście powołanie prokuratorskie, to będzie to spadało na was. Stąd prośba o uzupełnienie informacji w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo dziękuję. Czy jest wniosek przeciwny w tym zakresie, bo rozumiem, że państwo chcą powielić ten wniosek formalny o poszerzenie porządku obrad? Czy jest wniosek przeciwny? Wniosek formalny, ale w jakim zakresie? Czego dotyczący? Rozumiem, że teraz jest złożony wniosek o rozszerzenie porządku obrad.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):
Przepraszam, zgłaszam się przecież. Mam wniosek dalej idący.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Moment, chwilę. Czy to jest wniosek przeciwny panie pośle Zimoch?

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):
Mam wniosek dalej idący.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Chwilę. Czy to jest wniosek przeciwny panie pośle Zimoch? Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):
Nie, to nie jest wniosek przeciwny, ale byłaby prośba do pana ministra o odpowiedź na pytanie, które zadałem.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Panie pośle, wniosek formalny? Dyskusja w tym temacie została zamknięta. Jest zgłoszony wniosek formalny i ja chciałabym ten wniosek… Jak dalej idący? Proszę go sformułować.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):
Jeżeli udzieli mi pani głosu, to go sformułuję. Formułuję wniosek formalny dalej idący dotyczący sposobu prowadzenia tych obrad.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
To nie jest wniosek formalny.

Poseł Michał Woś (PiS):
Pani przewodnicząca, oczywiście, że jest to wniosek dalej idący.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Nie. Jak pan widzi, pana koledzy nie pozwolą panu zabrać w tym momencie głosu i złożyć wniosku formalnego. Niestety jestem zmuszona zwrócić uwagę panu posłowi Wójcikowi, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad. W tym momencie jest składany wniosek formalny przez pana posła Boguckiego, który pan przerwał i zwracam panu uwagę, panie pośle Wójcik, że niestety uniemożliwia pan prowadzenie obrad Komisji. Czy pan poseł chciałby dokończyć precyzowanie swojego wniosku?

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):
Tak, dziękuję. Pani przewodnicząca, wnoszę o to, żeby kontynuować posiedzenie tej Komisji z tego powodu, o którym wspomniał pan poseł Jabłoński, ale także z tego powodu, że pan minister, pan prokurator generalny nie odpowiedział na pytania, jak rozumiem nie tylko moje, bo właściwie na żadne pytanie pan nie odpowiedział. Nie odpowiedział pan na żadne moje pytanie, one były bardzo konkretne, dotyczące tego czy wszczynał pan postępowania z urzędu dotyczące szkody w telewizji publicznej, dotyczące pozorności działania i tak dalej. Pani przewodnicząca, ostatnie zdanie, bo jak rozumiem, pan poseł Zimoch też nie uzyskał odpowiedzi, więc również w imieniu pana posła Zimocha proszę, żeby te odpowiedzi zostały udzielone jeszcze dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, pan minister obiecał, że w zakresie, który nie był objęty przedmiotem wniosku, czy wymagał jakichś specjalistycznych informacji zgodnie z regulaminem Sejmu udzieli tych odpowiedzi na piśmie. Każdy z państwa, zgodnie z zapewnieniami ministra sprawiedliwości, dostanie wyczerpującą odpowiedź na swoje pytania. Szanowni państwo, w tym momencie chciałabym przejść do głosowania.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Jeszcze wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie. Już przeszłam do głosowania. Proszę o otworzenie głosowania dotyczącego wniosku formalnego pana posła Jabłońskiego, wniosku pana posła Boguckiego nie uznaję jako wniosku dalej idącego. Bardzo proszę o przejście do głosowania dotyczącego wniosku formalnego złożonego przez pana posła Jabłońskiego, mającego na celu poszerzenie dzisiejszego porządku obrad.

Kto jest za? (14) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (0) Zamykam głosowanie. Niestety, pana wniosek formalny, panie pośle Jabłoński, nie zyskał poparcia Komisji. Bardzo dziękuję.

Jeszcze wniosek formalny pana posła Kalety. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, dziękuję, że mogę złożyć wniosek formalny jak każdy poseł, bo jest to prawo posła. Składam wniosek o zarządzenie 15-minutowej przerwy przez panią przewodniczącą. Motywuję go w dwójnasób. Pierwszym powodem jest powód, że sąd w Szczecinie umorzył postępowanie metodą na Bodnara, że pan minister, chcąc siłowo przejąć prokuraturę, wymyślił sobie interpretację, na podstawie której można kwestionować mandat prokuratora i sądy wobec oskarżonych już z tego korzystają, żeby pan minister zapoznał się z tymi informacjami i przedstawił nam swoje stanowisko w tej sprawie. Druga przyczyna, która stoi u podstaw mojego wniosku, jest taka, żeby pani przewodnicząca udzieliła Komisji informacji o wysokości „gasiukowego” pobranego w styczniu.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, naprawdę? To nie jest wniosek formalny, tylko hejt z państwa strony wobec osób, które krok po kroku dążą do tego, aby przywrócić polskim obywatelom prawo do sądu.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Ja tylko chciałem pani pogratulować.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jasne, filmiki i hejt. Skończcie z tym.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Pani przewodnicząca, składam wniosek dalej idący o zamknięcie dyskusji i zamknięcie posiedzenia Komisji. W związku z tym, że padły wszystkie pytania, zostały udzielone odpowiedzi, została udzielona deklaracja, że na te pytania, na które nie było odpowiedzi, będą odpowiedzi pisemne. W związku z tym wniosek o zamknięcie obrad.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Wniosek pana posła Rusieckiego jest najdalej idącym wnioskiem. W takim wypadku przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Rusieckiego o zakończenie dyskusji? (15) Kto jest przeciwko? (15) Kto się wstrzymuje? (0) Zamykam głosowanie.

W kwestiach formalnych, jeżeli znaliby państwo regulamin, to wiedzieliby, że przeważającą siłę ma głos przewodniczącej. Oddając głos za zakończeniem tej dyskusji, w tym momencie przeważam. Głosowałam i jest wydruk z głosowania. Głosowałam za zamknięciem dyskusji.

Szanowni państwo, w takim wypadku, wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam posiedzenie dzisiejszej Komisji. Dziękuję bardzo serdecznie ministrowi sprawiedliwości za udział w tym posiedzeniu.